PANORAMA

Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota, 17, niedziela, 18 września 1988 roku
Rok XLIII 217 (12731)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

Cena 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Płonie olimpijski znicz w Seulu

Rozpoczęła się walka o olimpijskie medale

Efektowną ceremonią otwarcia, która odbyła się na Olimpijskim Stadionie w Seulu w nocy z piątku na sobotę, rozpoczęły się Letnie Igrzyska XXIV Olimpiady.

Nie wątpimy, że nasi czytelnicy sympatycy sportu i nie tylko, nie zaprzepaścili szansy obejrzenia tej imprezy śledząc z uwagą ceremonię otwarcia igrzysk w czasie bezpośredniej, nocnej relacji ze stolicy Korei Płd. Ci co spali, też jeszcze nic nie stracili, bowiem obejrzą inaugurację olimpiady seulskiej w dzisiejszej powtórce.

Rozpoczęła się największa tegoroczna impreza sportowa na świecie. Trwać będzie aż do 2 października. Będzie co oglądać. Emocji nie powinno zabraknąć. O wydarzeniach na olimpijskich arenach w Seulu będziemy obszernie informować na łamach „DŁ". Pierwsze relacje już w poniedziałek.

„W Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu weźmie udział 160 krajów" — powiedział podczas piątkowej konferencji prasowej przewodniczący MKOl. J. A. Samaranch. Przyjazd ostatniej z ekip — reprezentacji Libii spodziewany jest dwa dni po otwarciu igrzysk J. A. Samaranch poinformował że Libia potwierdziła już w maju swój udział w igrzyskach, a w piątek dotarł do Seulu telegram informujący że ekipa tego kraju przybędzie do miasta igrzysk w poniedziałek.

Polska ekipa olimpijska na uroczystość otwarcia igrzysk przygotowała efektowane białe stroje. Męska część przywdziała garnitury z tropiku które okazały się bardzo przydatne w tamtejszym klimacie przyozdobione czerwo

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czwórka łódzkich sportowców, uczestników Letnich Igrzysk XXIV Olimpiady, która rozpoczęła się w Seulu.
Od lewej: ANDRZEJ GRABARCZYK (mistrz Polski w trójskoku), RENATA KATEWICZ (rekordzistka i mistrzyni Polski w rzucie dyskiem), JOLANTA BARTCZAK (najlepsza w skoku w dal, wystąpi także w sztafecie 4×100 m) — wszyscy Start oraz ARTUR PARTYKA (ŁKS, mistrz świata w skoku wzwyż juniorów).
Z jakimi sukcesami powrócą oni z Seulu?

Fot.: MAREK KOWAL

W połowie października „okrągły stół"

16 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie gen. broni Czesława Kiszczaka z Lechem Wałęsą, Stanisławem Cioskiem, ks. Alojzym Orszulikiem, prof. Andrzejem Stelmachowskim. Spotkanie poszerzono o udział następujących osób: Artur Bodnar, ks. Bronisław Dembowski, Władysław Frasyniuk, Jan Janowski, Jan Jarliński, Lech Kaczyński, Mieczysław Krajewski, Władysław Liwak, Harald Matuszewski, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Merkel, Jerzy Ozdowski, Alojzy Pietrzyk, Edward Radziewicz, Henryk Sienkiewicz, Romuald Sosnowski, Bolesław Strużek, Jan Szczepański, Tadeusz Szymanek, Stanisław Wiśniewski.

W toku rozmów przedyskutowano sprawę organizacji „okrągłego stołu". Nastąpiło zbliżenie stanowisk. Ustalono, że tematami obrad „okrągłego stołu" będą m.in.: model funkcjonowania państwa i życia publicznego, przyspieszenie rozwoju i modernizacja gospodarki narodowej, kształt polskiego ruchu związkowego. Postanowiono, że obrady „okrągłego stołu" rozpoczną się w połowie października br.

(PAP)

Siedem pokojowych propozycji radzieckich

UMOCNIENIE BEZPIECZEŃSTWA W REGIONIE AZJI I OCEANU SPOKOJNEGO

„W wyniku przemyśleń i dodatkowej analizy, dążąc do posunięcia naprzód sprawy ogólnoazjatyckiego bezpieczeństwa, radzieckie kierownictwo przedstawia pewne nowe propozycje" — powiedział w piątek **Michaił Gorbaczow** na spotkaniu z partyjnymi, przedstawicielskimi i gospodarczymi działaczami, przedstawicielami społeczeństwa Kraju Krasnojarskiego.

Michaił Gorbaczow przedstawił siedem nowych radzieckich propozycji pokojowych zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa w regionie Azji i Oceanu Spokojnego.

Pierwsza: Rozumiejąc zaniepokojenie krajów Azji i Oceanu Spokojnego, Związek Radziecki nie będzie zwiększał w tym regionie — postępuje tak zresztą od pewnego czasu — ilości wszelkiej broni nuklearnej i zwraca się do innych państw nuklearnych, by nie rozmieszczały jej tam dodatkowo.

Druga: Związek Radziecki proponuje konsultacje między głównymi potęgami morskimi regionu na temat niezwiększania tam wojskowych sił morskich.

Trzecia: ZSRR proponuje omówienie na wielostronnej podstawie sprawy obniżenia konfrontacji militarnej w rejonach, gdzie zbliżają się wybrzeża ZSRR, ChRL, Japonii, KRLD i Korei Południowej mając na celu zamrożenie i proporcjonalną redukcję poziomów sił morskich i lotniczych oraz ograniczenie ich aktywności.

Czwarta: Jeśli USA zdecydują się na likwidację baz wojskowych na Filipinach, to ZSRR będzie gotów, w uzgodnieniu z rządem Wietnamu, zrezygnować z punktu zaopatrzenia materiałowo-technicznego floty w zatoce Cam Ranh.

Piąta: W interesie bezpieczeństwa morskich i powietrznych linii komunikacyjnych ZSRR pro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komisja KC PZPR zaaprobowała założenia polityki socjalnej

Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia KC PZPR zainaugurowała 16 bm publiczną dyskusję nad koncepcją reformy systemu świadczeń socjalnych.

Uchwała X Zjazdu PZPR zobowiązała rząd do przedstawienia Krajowej Konferencji Delegatów Partii — po konsultacji społecznej — propozycji systemowych zmian w polityce socjalnej. Założenia tej reformy przygotowane w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej komisja omawiała nie po raz pierwszy. Na poprzednim posiedzeniu przed dwoma miesiącami oceniono krytycznie materiał prezentujący te propozycje. Wnioski z tej dyskusji uwzględniono w najnowszej wersji dokumentu opracowanego, jak stwierdzono — znacznie bardziej klarownie w sposób przystępny i umożliwiający rozwinięcie szerokiej dyskusji społecznej. Przeważyły głosy optujące za szybką prezentacją opinii społecznej zgłoszeń reformy polityki socjalnej.

Wiceprzewodniczący OPZZ Włodzimierz Lubański stwierdził, że

(Dalszy ciąg na str. 2)

MFW o gospodarce Polski

W czwartek w Waszyngtonie odbyło się posiedzenie zarządu Międzynarodowego Funduszu Walutowego poświęcone ocenie gospodarki polskiej. W posiedzeniu uczestniczył również minister finansów Bazyli Samoilik i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Józef Zajchowski.

Jednym z głównych tematów dyskusji była sprawa ograniczenia inflacji. Zarząd MFW stwierdził, że Polska najbliższy okres czasu powinna poświęcić temu problemowi a rok 1989 powinien charakteryzować się znacznie niższym tempem wzrostu cen.

Propozycje zmian w systemie socjalnym

□ Nikt nic nie straci
□ Nowy system od 1991 roku
□ Konsultacje już się rozpoczęły

— Bezpieczne przejście. Nikt nic nie straci. Nie mamy zamiaru nikomu czegokolwiek odbierać — powiedział minister pracy i polityki socjalnej — IRENEUSZ SEKUŁA na konferencji prasowej w Biurze Rzecznika Rządu przedstawiając propozycje kierunków zmian systemowych w polityce socjalnej państwa.

Realizacji funkcji socjalnej państwa służą świadczenia w formie pieniężnej, na przykład emerytury, zasiłki stypendia lub świadczenia w naturze, na przykład bezpłatne szkolnictwo, ochrona zdrowia, bezpłatne lub tańsze leki. Resort ministra Sekuły odpowiedzialny jest za politykę w dziedzinie świadczeń pieniężnych. Krótko mówiąc są to te świadczenia, dzięki którym wypełnia się nasz portfel (jak właśnie emerytura) i zwiększa nasz dochód (zasiłek, ulga, przywilej, beneficjum).

Konieczność dokonania zmian w systemie świadczeń społecznych zapisana została w uchwale X Zjazdu partii, utrwalana od lat praktyka krytykowana jest także przez specjalistów, przez adresatów świadczeń. Rząd co rusz musi podejmować działania interwencyjne. ZUS musi ciągle dokonywać ja-

(Dalszy ciąg na str. 2)

- J. Rewiński gospodarzem imprezy
- K. Górski i L. Jezierski zapraszają
- Są jeszcze bilety do nabycia

SPOTYKAMY SIĘ NA STADIONIE ŁKS

Dziś, w sobotę (17 września) o godz. 15.30 na stadionie ŁKS przy al. Unii rozpocznie się wielka impreza rozrywkowo-sportowa, nad którą patronat przejęła nasza redakcja. Przypominamy że część dochodów z imprezy przekazana zostanie na fundusz rewaloryzacji ulicy Piotrkowskiej i budowę domu dla dzieci niepełnosprawnych. Gospodarzem całości jest znany aktor, autor tekstów, jeden ze „skautów piwnych" — **JANUSZ REWIŃSKI.**

A oto jak przedstawia się program imprezy, której umownie daliśmy nazwę — „Gwiazdy prasy i estrady w dniu otwarcia olimpiady":

15.30—17 — pojedynek estradowy: **„BAJM"** i **„KORBA"** kontra **WOJCIECH GĄSSOWSKI** oraz **„SKALDOWIE"**

17—17.40 — rywalizacja parodystów: **GRAŻYNA FIKUS** i **TADEUSZ MAREK.**

17.45—18.15 — pierwsza połowa meczu reprezentacji aktorów (trener **KAZIMIERZ GÓRSKI**) i dziennikarzy (trener **LESZEK JEZIERSKI**).

18.15—19 — rewia mody i reklamy oraz strzelanie 10 rzutów karnych **JANOWI TOMASZEWSKIEMU.**

19—19.30 — druga połowa meczu. Komentować spotkanie dziennikarzy i aktorów będą red. red. **JAN ZABIEGLIK** z „Życia Warszawy" oraz **WOJCIECH ZIELIŃSKI** z telewizji.

Zwycięska drużyna otrzyma z rąk wicemiss Europy — **MONIKI NOWOSADKO** tort ufundowany przez znanych łódzkich cukierników — braci **JANA** i **JERZEGO ZALEWSKICH.** Zapraszamy! Zapewniamy cztery godziny wspaniałej zabawy.

P.S. Są jeszcze bilety do nabycia na tę imprezę. Można kupić je w kasach stadionu ŁKS przy al. Unii w godz. 10—15.45 (kasa 1 i 2 — normalne i 6, 7, 8 — ulgowe).

WERDYKT W SZARYM KOLORZE

(R. Sas teleksuje z Gdyni)

Festiwalowa szarość już chyba nie nabierze blasku. Tymczasem werdykt coraz bliżej. Polscy filmowcy, jak się przekonujemy patrząc od pięciu dni na ekran od godziny 11 do wczesnego świtu, za wszelką cenę chcą znaleźć drogę do widza a przy tym wykazać się ambicją artystyczną mogącą zadowolić elitarny krąg odbiorców. Skutek takich stylistyczno-smakowych mariaży bywa smętny, dlatego najwięcej festiwalowych filmów przeznaczonych jest dla nikogo. Do tego jeszcze dochodzi umiłowanie aktorskich schematów. I tak np. **Maria Pakulnis** stała się etatową narkomanką, **Marek Barbasiewicz** po roli w telewizyjnym „Hemarze" awansował u W. J. Hasa ze zwykłego anioła na Archanioła Gabriela, **Maria Probosz** nieustannie gra panienki wyzwolone, a **Piotr Fronczewski** jest znów mężczyzną solidnym, poważnym i szlachetnym grając tym razem męża kobiety chorej psychicznie w godnym uwagi filmie W. Saniewskiego „Dotknięci". Niczym w czechosłowackich serialach oglądamy więc wciąż tych samych aktorów, jakby reżyserzy bali się ryzykować.

Wyjątkiem jest Henryk Kluba — twórca **„Gwiazdy Piołun"** — filmu zrealizowanego według powieści W. Terleckiego. Po 14-letniej przerwie Kluba wrócił na ekran, przemawiającym do wyobraźni obrazem o beznadziejności wywołanej zdarzeniami pierwszych dni po wybuchu wojny, a wyjętymi z biografii Witkacego. Rektor łódzkiej szkoły filmowej dowiódł, iż nie tylko w wywiadach zapewnia o nadciągającej fali utalentowanych operatorów, ale jednemu z nich **Jarosławowi Szodzie** (jeszcze bez dyplomu) powierzył funkcję operatora. Debiutantkę zaprosił również do jednej z dwu głównych

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ w mieście

W 261 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.13, zajdzie zaś o 18.46.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Justyna, Franciszek, Robert, Hildegarda, Lambert
JUTRO: Ariadna, Irena, Irma, Stanisław, Stefania, Ryszard

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Rano możliwa mgła. Temp. maks. w dzień ok. 16 st., w nocy 7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 991,3 hPa (743,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1823 — Ur. W. Syrokomla poeta
1863 — Zm. J. Korzeniowski, pisarz
1939 — Naczelne władze państwowe wraz z korpusem dyplomatycznym opuszczają terytorium Polski.
1939 — Wkroczenie wojsk Armii Czerwonej na wschodnie terytoria ówczesnej Polski
1944 — Bitwa pod Arnhem z udziałem polskiej Brygady Spadochronowej.

Taka sobie myśl

Życie jest wysiłkiem godnym lepszej sprawy.

Uśmiechnij się

— Zdecydowałem się zapuścić brodę: zacznij od nowa!

Dziwny jest ten świat

TOPOLE POCHŁANIACZAMI ATMOSFERYCZNYCH ZANIECZYSZCZEŃ

Położona w pobliżu Linzu (Austria) gmina Wallsee nad Dunajem uzyskała niespodziewanie bardzo pozytywne oceny w zakresie likwidacji zanieczyszczeń środowiska naturalnego. Sprawiły to licznie rosnące w tej miejscowości topole. Potwierdziły to badania analityczne pracowników naukowych z Instytutu Fizjologii Roślin na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Zdaniem wiedeńskich naukowców, topole nadają się doskonale na filtry powietrzne i pochłaniacze zanieczyszczeń atmosferycznych.

BIBLIA Z AUTOMATU

Prasa zachodnioniemiecka poinformowała, że w protestanckiej parafii Hoechenschwand na murze tamtejszego kościoła zainstalowano dystrybutor... Biblii.

Pomysł zainstalowania dystrybutora tej szczególnej książki zrodził się z potrzeby przyjścia z pomocą zapominalskim turystom tak licznie odwiedzającym tę małą miejscowość uzdrowiskową położoną wśród lasów Schwarzwaldu.

Za jedyne 15 marek wrzucone do dystrybutora można kupić egzemplarz miniaturowej Biblii — najmniejszego formatu drukowanego w RFN.

PTAKI ZMUSIŁY ODRZUTOWIEC DO LĄDOWANIA

Dramatyczny był lot odrzutowca etiopskich linii lotniczych „Boeing-737" z 104 pasażerami na pokładzie. Lecąc nad północną częścią kraju niespodziewanie zetknął się ze sznurem ptaków, udających się w porze jesiennej na południe. Jeden z nich utknął w dyszy silnika. Zaszła konieczność przymusowego lądowania.

Jak podała etiopska agencja prasowa ENA, odrzutowiec wylądował na nie przystosowanym dla tego rodzaju samolotu lotnisku w Bahir Dar nad jeziorem Tana, 300 km na północ od Addis Abeby. Wśród pasażerów są ranni.

(opr. zg)

SPORT SPORT

Płonie olimpijski znicz w Seulu

(Dokończenie ze str. 1)

nymi krawatami i twarzowymi kapeluszami. Czy stroje wypadły efektownie na tle innych ekip, Czytelnicy „DŁ" mogli przekonać się oglądając olimpijską paradę w bezpośredniej relacji z Seulu.

Trwają kalkulacje na temat szans poszczególnych zawodniczek i zawodników. Na medalowych pozycjach fachowcy ustawiają niektórych naszych kajakarzy, zapaśników, także dżudoków. Ale nie tylko. Komputerowa firma koreańska typuje do medalu A. Wojdaka. A inni? J. Pastusiak wyżej od siebie stawia łódzkiego trójskoczka A. Grabarczyka, ale czy na medalowej pozycji? Na ten temat wolał milczeć.

W. Panfil pobiegnie nie tylko w maratonie, ale także na 10 km. Wyleczyła się już z silnego przeziębienia skoczkini w dal A. Kaczmarek. Francuski tyczkarz T. Vigneron wyżej stawia w olimpijskim konkursie Chmarę, aniżeli Kolasę. O innych polskich lekkoatletach raczej cicho.

SOBOTA

Eliminacje w boksie, skoki do wody kobiet, mecze elimin. koszykarzy, piłkarzy i siatkarzy.

NIEDZIELA

Eliminacje w boksie, wieloboju gimnastycznym, wyścig szosowy na 100 km (drużynowo), finał skoków z wieży kobiet, podnoszenie ciężarów (waga 52 kg), strzelanie z kbks kobiet i pd mężczyzn, eliminacje zapaśników st. klas., mecze siatkarzy, koszykarzy, piłkarzy.

W piątek dotarła do Seulu sztafeta niosąca do miast igrzysk znicz olimpijski. Zapalony w Olimpii ogień pokonał przez 24 dni 16 tys km w tym 4168 km na terenie Korei Płd. Wśród 1400 uczestników sztafety znaleźli się po raz pierwszy przyszli uczestnicy igrzysk, przedstawiciele poszczególnych delegacji zaproszeni przez organizatorów. W nocy z piątku na sobotę płonący znicz zdeponowany został w seulskim ratuszu.

Już w piątek bokserzy poznali swoich pierwszych rywali. Losowanie nie było zbyt szczęśliwe dla Polaków. Najgorzej chyba trafił A. Gołota, który 26 września zmierzy się z wymagającym Bułgarem, brązowym medalistą MS sprzed dwóch lat S. Rusinowem. Pozostali nasi zawodnicy trafili na pięściarzy pozaeuropejskich. Najgroźniejszy z nich to Mongoł N. Altankhuyag, przeciwnik G. Jabłońskiego. W turnieju bierze udział 441 bokserów ze 106 krajów

Sportowcy mieszkający w olimpijskiej wiosce przez czas igrzysk zjeść mają 308 tysięcy funtów mięsa, 79 200 funtów ryb 660 tys. funtów warzyw i 390 400 funtów świeżych owoców. Olimpijska kuchnia zatrudniająca 500 kucharzy otwarta jest przez 24 godziny na dobę i jest zdolna wydawać w tym czasie 750 tysięcy posiłków.

Dla sportowców i gości igrzysk przygotowano 44 tysiące kołder, 110 tysięcy prześcieradeł i 14.700 poduszek. Najwyżsi spać będą w specjalnie „wydłużonych" — 1780 — łóżkach.

W okresie igrzysk bawić będzie w Seulu około ćwierć miliona turystów. Organizatorzy przygotowali na ich przyjęcie 16 tysięcy miejsc w 76 wielkich hotelach klasy międzynarodowej oraz dziesiątki tysięcy pokoi w małych hotelikach i pensjonatach w stylu koreańskim.

Telewizyjny przekaz z olimpiady dotrze za pośrednictwem łącz satelitarnych do 80 procent populacji globu ziemskiego. Takie oświadczenie złożyli przedstawiciele międzynarodowej organizacji łączności satelitarnej. — „Igrzyska w Seulu obejrzy największa liczba widzów w historii" — powiedział rzecznik „Intelsat" T. Trujillo. „Intelsat" dysponujący 15 satelitami wykorzysta w czasie igrzysk 9 swoich urządzeń umieszczonych na orbicie okołoziemskiej.

SEUL W TVP

SOBOTA

6.30—6.45 — Studio Olimpijskie
9—16 — Uroczystość otwarcia, elim. boksu, skoki z wieży, studio unilateralne
21,45—24 — Przegląd dnia

NIEDZIELA

9—15,15 — boks, podn. ciężarów, pływanie, skoki do wody, gimnastyka, podsumowanie, studio unilateralne
18,30—21 — skrót transmisji w pr. II
21,45—24 — przegląd dnia

Pierwszoligowy hokej

Wczoraj, zainaugurowała rozgrywki ekstraklasa hokeja na lodzie. Wyniki: Polonia B. — GKS Tychy 3:4, Cracovia — Stoczniowiec 1:3, Towimor T. — Podhale 3:6, Zagłębie — Naprzód 1:2, GKS Kat. — Unia 6:2.

Pod koszami Pabianic

Odbyły się kolejne mecze międzynarodowego turnieju koszykarek „Zawsze z mistrzem".

Włókniarz Pabianice pokonał Olimpię Poznań 64:46 (24:21). Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyły: Urbankowska 28, Gliszczyńska 17; dla Olimpii — Schielke — 17.

ŁKS przegrał z Arviką (Szwecja) 64:98 (25:48). Najwięcej dla ŁKS: Madej 23, Buchwald 15; dla Arviki: Rivera — 28.

Ślęza Wrocław wygrała z wicemistrzem Norwegii Ammerund 89:72 (46:32).

Dziś i jutro kolejne mecze.

(ww)

Mamiński w Łodzi

Zanim nasz najlepszy przeszkodowiec Bogusław Mamiński (po kontrowersyjnej nominacji znalazł się w składzie polskiej ekipy) wystąpi na bieżni Stadionu Olimpijskiego w Seulu, sprawdzi swoją olimpijską formę, uczestnicząc w niedzielnych zawodach lekkoatletycznych które rozpoczną się na stadionie łódzkiego AZS o godz. 15.

Obok Mamińskiego zaprezentuje się łódzkiej publiczności lekkoatletycznej także M. Żerkowski.

(ww)

SPARTAKIADA WSI

W niedzielę, najlepsi z najlepszych reprezentanci jedenastu gmin woj. łódzkiego wystąpią w finałach wojewódzkiej spartakiady LZS. 450 młodych sportowców w zielonych barwach rywalizować będzie o tytuły na mistrzów LZS woj. łódzkiego na stadionie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rudzie-Bugaj koło Aleksandrowa. (Początek pierwszych konkurencji o godz. 10).

(ww)

Seul — satelita — Europa

W opublikowanym w Genewie komunikacie prasowym kierownictwo Europejskiej Unii Telewizyjnej (UER) informuje, że retransmisja do Europy igrzysk olimpijskich w Seulu będzie największą i najbardziej kosztowną operacją w dziejach tej organizacji. Wspólnie z międzynarodową organizacją radiowo-telewizyjną (OIRT) która ma siedzibę w Pradze, UER wysłała **do Seulu grupę operacyjną złożoną ze 180 osób, angażując jednocześnie na miejscu dwutysięczną grupę personelu pomocniczego. 65 zrzeszonych w UER stacji radiowych i telewizyjnych wysłało łącznie do miast igrzysk 1700 komentatorów, reporterów i pracowników technicznych.**

Europejska Unia Telewizyjna transmitować będzie przy pomocy trzech równoległych kanałów satelitarnych 31 godzin programu na dobę. Dodatkowy czwarty kanał jest do dyspozycji stacji pragnących prowadzić programy specjalne adresowane tylko do swych odbiorców.

Koszty organizacyjne, do których włączono opłaty za dzierżawę łącz satelitarnych, zamknęły się kwotą 15 milionów dolarów. Za prawa transmisji europejska unia zapłaciła natomiast 28 milionów dolarów.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

KOSZYKÓWKA. Międzynarodowy turniej „Zawsze z mistrzem" z udziałem: **Włókniarza Pab., Olimpii Poznań, Ślęzy Wrocław, ŁKS, Arviki (Szwecja), Ammerund (Norwegia).** W Pabianicach przy ul. Marchlewskiego, godz. 10 (w niedzielę, godz. 9).

NIEDZIELA

RUGBY. I liga: **Budowlani — Orkan** Sochaczew, ul. Górnicza, godz. 11

Zimowa olimpiada-94 w Norwegii

Norweska miejscowość **Lillehammer** otrzymała prawo organizowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1994 r. Decyzję taką podjął MKOl na posiedzeniu w Seulu.

O zwycięstwie Lillehammer zdecydowała trzecia runda głosowania. To norweskie miasto otrzymało 45 głosów, 39 — szwedzkie Oestersund — Are. Powszechny faworyt — Sofia — odpadł już w pierwszej rundzie. Stolica Bułgarii miała bowiem 17 głosów. Na Oestersund padło 19. Anchorage — 22, a na Lillehammer — 25. Amerykańskie Avhorage zostało wyeliminowane w drugiej rundzie — 22 głosy, kiedy Lillehammer miało 30, a Oestersund — 33.

Norwegia po raz drugi będzie gościć uczestników zimowej olimpiady. Po raz pierwszy czyniła to stolica kraju — Oslo, w 1952 r. Jak dotąd tylko trzy miasta dwukrotnie organizowały zimowe igrzyska. Szwajcarski St. Moritz był gospodarzem olimpiady w 1928 i 1948 r., amerykańskie Lake Placid — 1932 i 1980 r., a austriacki Innsbruck — w 1964 i 1976 r.

Jubileuszowe gratulacje dla ks. bp B. Bejze

W minioną niedzielę w Łodzi — o czym wcześniej pisaliśmy — odbyły się jubileuszowe uroczystości z okazji ćwierćwiecza święceń biskupich ks. prof. dr hab. B. Bejze. W łódzkiej katedrze biskup jubilat odprawił mszę pontyfikalną, w której udział wzięli wszyscy biskupi łódzcy, kapłani, siostry zakonne, wierni świeccy, a także przedstawiciele wyższych uczelni katolickich, Jasnej Góry, Niepokalanowa, Biura Prasowego Episkopatu Polski. Ordynariusz łódzki ks. bp W. Ziółek wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował działalność duszpasterską, dydaktyczno-naukową, pisarską i redakcyjną jubilata.

Wśród listów z gratulacjami i życzeniami, które otrzymał bp B. Bejze znajdują się również telegramy od Jana Pawła II, przewodniczącego Episkopatu Polski kardynała J. Glempa, metropolity krakowskiego kardynała F. Macharskiego. List gratulacyjny nadesłał także prezydent m. Łodzi Jarosław Pietrzyk. Czytamy w nim m. in.: „Proszę przyjąć serdeczne gratulacje i pozdrowienia z okazji 25 rocznicy konsekracji Waszej Ekscelencji. Wielce sobie cenimy działalność Waszej Ekscelencji na polu naukowym i wydawniczym oraz w służbie łódzkiego społeczeństwa. Łączymy najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju, łódzkiej diecezji i społeczeństwa, a także dużo zdrowia i osobistej pomyślności".

Przypomnijmy, że ks. bp B. Bejze nominację otrzymał od papieża Jana XXIII, zaś dewiza biskupia współgra z tytułem słynnej encykliki „Pacem interrlis" — Dla chwały Bożej i pokoju na ziemi.

(Z. Ch.)

Jubileusz „Norbelany"

Jubileusz 130-lecia istnienia obchodzą **ZPW im. Norberta Barlickiego „Norbelana".** Z tej okazji wczoraj podczas uroczystej akademii zasłużonych pracowników przedsiębiorstwa uhonorowano odznaczeniami.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Tadeusz Jaraszkiewicz, Sylwester Łukasiński i Zenon Kawka** (pośmiertnie).

Złoty Krzyż Zasługi wręczono **Waldemarowi Korzeniakow, Bogdanowi Kikowi, Tadeuszowi Maciaszkowi i Stanisławowi Pyserze.**

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Jerzy Perek, Karol Gaube, Bolesław Stolarski, Izydor Szamburski.**

Ponadto wręczono wiele odznak resortowych i zakładowych, a dziesięć osób otrzymało **Honorową Odznakę m. Łodzi.**

Podczas uroczystości prezes OW PTE w Łodzi — **Tadeusz Janusz** udekorował sztandar zakładu **Złotą Honorową Odznaką PTE.**

Była to okazja do przypomnienia historii i dnia dzisiejszego zakładu. Powstał on w 1858 r. Dziś przedsiębiorstwo modernizuje się i unowocześnia. Połowa produkcji „Norbelany" trafia na eksport.

E. Ł.

Umocnienie bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

ponuje wspólne opracowanie środków mających na celu zapobieżenie incydentom na pełnym morzu oraz w przestrzeni powietrznej nad nim. Przy opracowywaniu tych środków można byłoby wykorzystać doświadczenie już zawartych porozumień dwustronnych: radziecko-amerykańskich i radziecko-brytyjskiego, a także trójstronnego porozumienia USA — ZSRR — Japonia.

Szósta: Nie później niż w 1990 roku Związek Radziecki proponuje zorganizowanie międzynarodowej konferencji na temat przekształcenia Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju. Jak wiadomo, prowadzone w ONZ prace przygotowawcze do niej, zostały w zasadzie zakończone.

Siódma: ZSRR proponuje na każdym szczeblu i w każdym składzie omówienie spraw stworzenia mechanizmu negocjacji dla rozpatrzenia radzieckich i wszelkich innych propozycji, dotyczących bezpieczeństwa regionu Azji i Oceanu Spokojnego. Dyskusje na ten temat mogłyby się rozpocząć między ZSRR, ChRL i USA jako stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ.

* * *

Michaił Gorbaczow zakończył w piątek wizytę w Krasnojarsku i odleciał do Moskwy.

Warzywa, owoce i kwiaty na co dzień

Wczoraj została otwarta w hali sportowej (ul. Stefanowskiego 28) doroczna wystawa „Warzywa, owoce i kwiaty na co dzień", którą można zwiedzać dziś — 17 września i jutro — 18 września od godz. 9 do 18. Jej organizatorem są: Łódzki Ośrodek Sportu, Związek Ogrodniczy w Łodzi i Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

W otwarciu wystawy wzięli udział zaproszeni goście: I sekretarz KŁ PZPR — **Józef Niewiadomski, prezes WK ZSL w Łodzi — Jerzy Chojnacki i wiceprezydent Łodzi — Stanisław Żałobny.**

Wystawie towarzyszy kiermasz krzewów, **sadzonek i środków** ochrony roślin **zorganizowany z myślą o działkowcach.**

Również **wczoraj odbyła się** uroczystość wręczenia nagród dla wystawców, **którzy zaprezentowali** szczególnie bogaty wybór owoców, warzyw i kwiatów.

I nagrodę i puchar prezydenta Łodzi przyznano Związkowi Ogrodniczemu w Łodzi. II nagrodę i puchar dyrektora Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UMŁ otrzymało Państwowe Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Łodzi.

Przyznano także trzy trzecie nagrody wraz z pucharami: prezesa Związku Ogrodniczego w Łodzi dla Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa Zakładu Doświadczalnego w Pabianicach, prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej dla Ogrodu Botanicznego w Łodzi i prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa dla Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Łodzi.

(J. kr.)

Radziecki wahadłowiec w tym roku?

Sądzę, że w tym roku będziemy mogli wystrzelić wahadłowiec kosmiczny. Jednakże technika jest techniką i dlatego nie zdecydujemy się na start, bez przeprowadzenia wszystkich prób naziemnych oświadczył Aleksandr Dunajew — dyrektor Głównego Urzędu ZSRR ds. Budowy i Wykorzystania Kosmicznego Sprzętu Technicznego dla Gospodarki Narodowej i Badań Naukowych (Gławkosmos). Występując 16 bm. na konferencji prasowej w Moskwie, podkreślił on, że ten właśnie system umożliwi ZSRR znaczne rozszerzenie współpracy w badaniach i zagospodarowywaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, na zasadach handlowych.

Propozycje zmian

(Dokończenie ze str. 1)

kichś gigantycznych operacji przeliczeniowych. Więc pora na nowy system. Minister Sekuła powiedział:

— Po pierwsze chcemy wyeliminować mankamenty starego systemu. Teraz świadczenia adresowane są albo za szeroko, albo za wąsko, w konsekwencji nie trafiają do tych, którzy ich najbardziej potrzebują.

— Po drugie świadczenia straciły odporność na inflację. Ponieważ w dającej się przewidzieć przyszłości będziemy się z nią borykać, przez odpowiednie mechanizmy waloryzacyjne chcemy zagwarantować stałą wartość tego, co z tytułu świadczeń pieniężnych otrzymuje obywatel.

Poprzestańmy na tych powodach wymuszających zmiany w polityce socjalnej. Kiedy nowy system miałby wejść w życie?

Na konferencji w Biurze Rzecznika Rządu minister Sekuła ogłosił szeroką dyskusję i powszechną konsultację nad założeniami zmian. A więc start już nastąpił. Pierwsza faza obejmie założenia ogólne, druga szczegółowe. Pakiet spraw trafi także do OPZZ, do Krajowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, do zainteresowanych resortów, organizacji i stowarzyszeń. Szeroką kampanię ma podjąć prasa. Po zmianach, korektach, uzupełnieniach odpowiedni memoriał przedłożony zostanie następnie Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Przyjdzie czas przygotowywania projektów ustaw. Potem nastąpi proces legislacyjny w Sejmie. **Data 1 stycznia 1991 r. jest więc po prostu datą realną.**

Ale istnieją możliwości, i takie przyjęto założenie, że niektóre świadczenia zostaną wcześniej uregulowane, i wejdą w życie przed 1991 rokiem. Na przykład zasiłki rodzinne. Niektóre natomiast mogą być skodyfikowane prawnie, lecz „odłożone w czasie" nawet poza rok 1991. Być może będzie to dotyczyło renty socjalnej.

Jedno jest ważne: „ścieżka dojścia" do nowego systemu ma być bezpieczna dla każdego. Jeśli zajdzie sytuacja, że nowe rozwiązanie wprowadzone zostanie przed czasem, stare będą automatycznie wypadać z obiegu. Adresat danego świadczenia, w tak zwanym okresie przejściowym, będzie mógł wybrać najbardziej dogodną dla siebie formułę. W ilu przypadkach zwycięży przyzwyczajenie do starego, a w ilu przebije się to, co nowe? Będzie to chyba najlepsza odpowiedź na pytanie: jaki jest nowy system? Ma nam dać poczucie bezpieczeństwa socjalnego na wypadek określonych zdarzeń losowych, powodujących utratę lub znaczne uszczuplenie źródła utrzymania. To niemal klasyczna definicja. Tyle tylko, że ciągle pozostaje pytanie: na ile jest to możliwe? A to już zależy nie tyle od dobrych chęci, ile od tego, jakimi dysponuje się środkami.

EWA OSTROWSKA (INTERPRESS)

Spotkanie przewodniczących parlamentów krajów socjalistycznych

Aktywizacja dialogu europejskiego

Sprawy rozwoju i pogłębienia współpracy parlamentów w imię zapewnienia pokoju, rozbrojenia i odprężenia omówili uczestnicy zakończonego 16 bm. w stolicy NRD spotkania przewodniczących parlamentów państw Układu Warszawskiego. W centrum uwagi znajdował się wkład najwyższych organów przedstawicielskich w realizację programu pokoju państw socjalistycznych.

Przewodniczący parlamentów poinformowali się wzajemnie o pracy organów ustawodawczych w procesie dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej w swych krajach. Omówili możliwości dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy międzyparlamentarnej. Rozpatrzono przy tym także nowe formy współpracy, ukierunkowane na aktywizację dialogu europejskiego między parlamentarzystami na temat pokoju, rozbrojenia i odprężenia.

Żegnaj lato na rok!

Ponad 16 tysięcy zuchów, harcerzy i instruktorów 35-tysięcznej Chorągwi Łódzkiej ZHP wzięło udział w tegorocznej akcji letniej. Niespotykany od lat zasięg wypoczynku, a także dobry poziom organizacyjny i programowy łódzkich obozów został wysoko oceniony przez zespoły wizytacyjne z Głównej Kwatery ZHP. Niestety, choć wakacyjne wspomnienia są jeszcze żywe udane harcerskie lato należy już do przeszłości. Łódzkie druhny i druhowie pożegnali się z nim definitywnie wczoraj — podczas deszczowego, ale i tak uroczystego apelu na rynku staromiejskim. Zbiórka drużyn sztandarowych hufców zainaugurowała nowy rok pracy harcerskiej 1988-89, w którym poczesne miejsce zajmą obchody 70 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i 70-lecia istnienia jednolitego ZHP.

W trakcie apelu delegacja jego uczestników złożyła kwiaty pod pomnikiem Martyrologii Dzieci Polskich w parku Promienistych.

Wręczono również wyróżnienia przodującym drużynom i instruktorom. **Harcerską Odznakę Honorową „Zasłużony dla Chorągwi Łódzkiej" uhonorowano 100 ŁDH im. Bartosza Głowackiego, Odznaką Grunwaldzką zaś — 31 i 13 ŁDH.** Grupa instruktorów otrzymała akty nominacyjne na honorowy stopień harcmistrza Polski Ludowej. Rozkazem naczelnika ZHP na stopień ten zostali mianowani: **J. M. Broniewski, J. Dąbrowski, K. Jakubiec, J. Kędzierski, Teresa U. Klimczak, G. Kwaśniewska, M. M. Wiktorowski, E. Małafiej, B. Miecznikowska, T. Mielczarek, M. Mika, Z. Trojanowska, K. Urbańczyk, A. Lazarii i M. Kostanek.**

W inauguracji roku harcerskiego uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, w tym m. in.: sekretarz KŁ PZPR **Elżbieta Wójcikowska-Ociepa** i kurator wychowania i oświaty, **Iwona Bartosik,** a także komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP hm. PL **Teresa Pruska.**

(jm)

24 godziny

oraz dodał, że będzie ona dowodem dobrej woli Teheranu i jego dążenia do pokojowego i sprawiedliwego uregulowania konfliktu w tym rejonie świata.

POINFORMOWANO, że posiedzenie Rady Planowania Nuklearnego NATO odbędzie się w dniach 27—28 października br. w stolicy Holandii. W konferencji, wezmą udział ministrowie obrony państw NATO, a obradom przewodniczyć będzie sekretarz generalny NATO Manfred Woerner.

KIEROWNICTWO CONTRAS zaakceptowało propozycję rządu nikaraguańskiego w sprawie przeprowadzenia rozmów wstępnych w przyszłym tygodniu w Gwatemali z myślą o wznowieniu negocjacji pokojowych na wysokim szczeblu.

W PIĄTEK Z UDZIAŁEM specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ Oscara Camilliona rozpoczęła się w Nikozji, stolicy Cypru, druga runda rozmów między prezydentem Republiki Cypryjskiej Jeorjosem Wasiliu i przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktaszem.

WZRASTA LICZBA ofiar śmiertelnych katastrofy, która wydarzyła się 28 sierpnia br. w amerykańskiej bazie lotniczej w Ramstein. W szpitalu w Stuttgarcie zmarł kolejny ciężko ranny świadek tragedii, zwiększając do 63 osób liczbę śmiertelnych ofiar katastrofy, do jakiej doszło w czasie pokazów lotniczych.

(Opr. zg)

Komisja KC PZPR zaaprobowała

(Dokończenie ze str. 1)

w ostatniej wersji uwzględniono wiele postulatów związkowych. OPZZ postanowiło skierować ten materiał do konsultacji w ruchu zawodowym.

Jak podkreślił przewodniczący komisji Kazimierz Barcikowski, w obecnej sytuacji społeczno-politycznej nie sposób odwlekać już dyskusji nad tak gorącym i nośnym społecznie tematem.

W rezultacie komisja zaaprobowała generalne założenia reformy jako materiał do dyskusji i uznała za celowe zaprezentowanie go opinii społecznej. Komisja będzie sprawowała społeczny nadzór nad przebiegiem dyskusji.

Tego samego dnia założenia reformy zostały przedstawione dziennikarzom w Biurze Prasowym Rządu (informację o konferencji publikujemy oddzielnie).

WERDYKT W SZARYM KOLORZE

(Dokończenie ze str. 1)

ról. **Katarzyna Bargiełowska** gra kobietę, która towarzyszy aż do samobójczej śmierci ekscentrycznemu, melancholijnemu artyście. Zadanie jednak przerosło niedoświadczoną aktorkę. Samego zaś Witkacego już mieliśmy na ekranie — w filmie Domalika „Schodami w górę, schodami w dół" — ale, w moim odczuciu, **Tadeusz Huk** z filmu Kluby bardziej przekonuje niż **Jan Nowicki.**

Film innego twórcy związanego z Łodzią — **Wojciecha J. Hasa** także należy odliczyć wśród tytułów wartych zauważenia. „Niezwykła podróż Baltazara Kobera" (z **Rafałem Wieczyńskim** w roli głównej) o XVI-wiecznym młodzieńcu, który próbuje poznać świat i ludzi penetrując miejsca realne i krainy urojone, to kolejny przykład poetyckiego obrazowania i wyrafinowanego smaku artysty. Doceniając walory artystyczne żal jednak, że W. Has tak daleko odszedł od poetyki „Pożegnań". Pozostając przy łodzianach chcę jeszcze dodać, że autorem pięknej, nastrojowej muzyki do „Podróży..." jest **Zdzisław Szostak.**

Po gęstej atmosferze konkursowych filmów festiwalowi goście spędzą dla odprężenia dzisiejszą noc na projekcji podszytej horrorem opowieści **R. Polańskiego** „Frantic", a już o godz. 9 rano mroczny nastrój wróci bo filmowcom nie brakuje problemów o których warto powiedzieć na forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich... Tym, o czym festiwalowi goście opowiadają w nastroju pogodnym jest ciągle tylko nie najgorsza aprowizacja i przystępne ceny w kasynie oficerskim oddanym do dyspozycji uczestnikom XIII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Chłodno i mokro

Lato kończy się chłodem i deszczem. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 18 do 22 bm. utrzymanie się dość chłodnej pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna będzie od 14 do 19 st., a minimalna od 5 do 10 st. Wiatr umiarkowany zachodni.

Redaktor depeszowy — Redaktor techniczny — ZOFIA GUTMANOWA

ŁÓDŹ BLIŻEJ ŚWIATA

Wprawdzie nie mamy lotniska z prawdziwego zdarzenia, jednak tysiące łodzian regularnie korzystają z usług PLL LOT. Już od najbliższego poniedziałku wszyscy pragnący wyruszyć na podniebne szlaki będą mogli znacznie łatwiej zarezerwować miejsce w samolocie, a następnie wykupić bilet, bowiem od tego dnia **rozpocznie swą działalność biuro rezerwacji i sprzedaży PLL LOT w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 122.**

O eleganckim lokalu biura „Dziennik" już pisał, teraz więc kilka słów o tym, co będzie można w nim załatwiać. Jak nam powiedział kierownik biura, p. **Waldemar Stefanowicz**, oprócz rezerwacji i sprzedaży biletów na wszystkie trasy (obsługiwane nie tylko przez LOT), będzie tu można również kupić bilety na połączenia czarterowe, a także dokonać wpłaty na bilet przekazany drogą telegraficzną do osób przebywających za granicą. W celu usprawnienia obsługi podróżnych, w łódzkim biurze zainstalowano specjalną drukarkę, która w połączeniu z komputerem automatycznie oblicza należność i wydrukuje bilet. W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 122 ma swoją siedzibę również przedstawicielstwo lotowskiego biura podróży AIR TOURS.

W uroczystym otwarciu biura PLL LOT wzięli udział przedstawiciele polityczno-administracyjnych władz miasta z I sekretarzem KŁ PZPR **Józefem Niewiadomskim** i prezydentem Łodzi **Jarosławem Pietrzykiem**. Obecny był także naczelny dyrektor PLL LOT Jerzy Słowiński.

(bar)

Fot.: J. CYPERLING

Nie chciane dzieci

Prasa chińska informuje, że w stolicy Chin niepokojąco wzrosła liczba dzieci porzucanych przez rodziców w różnych miejscach publicznych. Większość to dzieci upośledzone lub dziewczynki.

Ten smutny fakt wiąże się przede wszystkim z istnieniem takich negatywnych zjawisk jak rozbite rodziny, związki pozamałżeńskie oraz małżeństwa między osobami spokrewnionymi ze sobą — co sprzyja występowaniu wad dziedzicznych u dzieci. Jedna z istotnych przyczyn porzucania dzieci jest także wciąż zakorzenione w chińskim społeczeństwie tradycyjne uprzedzenie do dziewczynek jako „gorszej" kategorii potomstwa.

zapiski WSPÓŁCZESNE

Tętno życia publicznego bije w naszym kraju szybko. Zwłaszcza w tych dniach. Czy to dobrze czy źle — przyszłość pokaże. Miejmy nadzieję, że kolejny zakręt weźmiemy łagodnie i bez potrzeby gwałtownego hamowania. Ale zainfekowany od lat sceptycyzmem wolę nie popadać w nadmierny optymizm.

Przede wszystkim zauważam, że rachuby związane z okrągłym stołem mają charakter polityczny. Owszem, mówi się i o gospodarce, ale ona pozostaje w tle. Modna stała się szkoła myślenia, która głosi, że jeśli rozwiążemy problemy polityczne, to wszystko w gospodarce załatwi się jak trzeba. Być może, choć moim zdaniem zależność między polityką a gospodarką jest bardziej skomplikowana, niż się to zdaje. Czego dowodzi i historia i świat współczesny.

Jeśli jednak hipotetycznie założymy, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy między systemem rządzenia, a wynikami gospodarowania, to u nas traktujemy te człony rozdzielnie.

Nie wdając się w dalsze rozszczepianie „włosa na czworo" trzeba wyjawić taką oto prawdę: polityka jest łatwa, prosta i przyjemna, a ekonomia nudna, trudna i nieatrakcyjna. Dlatego zapewne nasi szlachecey rozrzędnicy nie lubili o gospodarowaniu myśleć, co skończyło się wiadomo jak. Ostatnie osiem lat u nas także więcej politykowano, niż zajmowano się gospodarką. I też z wiadomym skutkiem. Nazywało to się mądrze „prymatem polityki nad ekonomiką", co wcale mądre nie jest.

To co piszę nie jest żadnym szczypaniem po łydkach polityków wszelkich znanych orientacji. Otóż piszę paszkwil na ekonomistów i tych, którzy ekonomią się zajmują. Ba, twierdzę nawet, że politykom łatwiej będzie stworzyć to, co się nazywa platformą porozumienia narodowego, niż ekonomistom znaleźć spójny, sensowny program wyjścia z kryzysu gospodarczego. Powiem więcej: nie chodzi nawet o jeden program. Niech wypracują dwa, trzy, pięć i niech będzie powiedziane, że to jest program ze szkoły Sadowskiego, Mujżela, Józefiaka, czy Mieszczankowskiego.

Jestem uważnym czytelnikiem tego, co produkują na łamach czasopism nasi koryfeusze myśli ekonomicznej i muszę powiedzieć, że jak na razie, to wszyscy są za reformą i wszyscy krytykują to, co w dziedzinie gospodarki robi rząd. — Kilkudziesięciu bardziej znanych ekonomistów — od docenta Podkaminera do doc. Bugaja powiedziało już wszystko, co mieli do powiedzenia na temat „jak jest źle". Za to ich koncepcje, co zrobić, żeby było dobrze, są tak rozbieżne, że czytelnik ma wodę z mózgu. A ponieważ w rządzie też zebrała się spora reprezentacja ekonomistów i też przedstawia swoje koncepcje, więc obraz nędzy i rozpaczy gospodarczej jest już kompletny.

Wiem, że istnieje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i wiem też ze studiów, że ekonomia, to nauka ścisła z lekkim przymrużeniem oka. Wiadomo również, jakie są podziały, sympatie i antypatie wśród teoretyków-ekonomistów, nie mówiąc o praktykach i dlatego nieśmiało, acz publicznie, chciałbym Szanownym Panom Ekonomistom zaproponować konferencję „okrągłego stołu" we własnym gronie. Niech się zamkną na dziesięć spustów i na tyle dni ile potrzeba. Będzie okazja do wyłożenia swoich racji. I niech wreszcie przy tym stole zajmą się, jeśli nie wypracowaniem kilku wariantowych koncepcji, to przynajmniej opracowaniem protokółu rozbieżności dla zwykłych ludzi. Tylko musi to być naprawdę jeden klarowny i zrozumiały dla wszystkich protokół, a nie sto różnych.

A przy okazji przedkładam jeden problem do konsultacji: nasze zadłużenie. Właśnie dochodzą wieści z Argentyny, że pojawił się tam polityk nazwiskiem Carlos Menem, który w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, jako kandydat partii peronistycznej, ma wielkie szanse zwycięstwa. Otóż pan Menem głosi, że jak zostanie prezydentem, to nie zapłaci już ani centa wierzycielom zagranicznym, bo już dawno swoje zainkasowali. Menem ma też doradców ekonomistów. Otóż nigdy nie czytałem, aby choć jeden z naszych ekonomistów wyszedł z jakąś śmiałą koncepcją rozwiązania problemu naszego zadłużenia. Wcale nie zachęcam do naśladowania Menema, ale chciałbym dowiedzieć się, co nasi ekonomiści o tym myślą.

EDMUND TULKO

Z armii obcych do polskiej

KLIO BEZ SZMINKI

Pierwszoplanowym zadaniem odrodzonego w listopadzie 1918 roku państwa Polskiego było stworzenie sił zbrojnych, ich trzonem, co zrozumiałe, musiał być korpus oficerski. Według szacunków płk Mariana Romeyki (ścisłe dane są trudne do ustalenia) w 1920 r. armia polska liczyła ok. 45 tys. oficerów, w tym lekarzy i urzędników wojskowych. Skąd się wywodzili?

Przede wszystkim z wojsk państw zaborczych. Najliczniejszą grupę stanowili oficerowie dawnej armii carskiej i było ich ok. 25 tys. Z szeregów austro-węgierskich przyszło ok. 15 tysięcy (inne dane: 12 tys.), a z niemieckiej ok. 1 tysiąca. Były jeszcze dwie wyróżniające się grupy: legionowa (2500) i armia Hallera (ok. 1750).

Zadanie integracji armii o tak różnorodnym korpusie oficerskim, z różnymi tradycjami służby wojskowej i regulaminami, a nawet pewnymi trudnościami językowymi, nie było rzeczą prostą. Co więcej formowane jednostki od razu otrzymywały zadania bojowe i zabrakło czasu na ujednolicenie wojska w garnizonach. Dodać jeszcze trzeba, że większość podoficerów i niemało żołnierzy także przybyło z armii zaborczych. Tu jednak zajmiemy się wyłącznie kadrą oficerską.

Najliczniej, jak już zaznaczono, reprezentowani byli oficerowie z armii rosyjskiej. Temat karier wojskowych Polaków w zaborze rosyjskim nie należy do popularnych. Trochę w tym winy literatury pięknej i trochę historyków. Owszem wspomina się, że Sierakowski, Traugutt i Jarosław Dąbrowski byli oficerami armii carskiej, ale zapomina się, że wielu Polaków — oficerów powstania styczniowego nie poparło. Wielu synów ziemiańskich szło do szkół oficerskich dla zapewnienia godziwej egzystencji w tych warunkach jakie były. Oczywiście istniało niebezpieczeństwo rezygnacji z polskości, zwłaszcza że oficer-katolik nie miał szans dostania się do Akademii Sztabu Generalnego. Toteż zdarzały się wypadki przechodzenia na prawosławie. Wyjątkami byli generałowie de Henning-Michaelis i gen. Dowbor-Muśnicki, z których jeden należał do Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a drugi do ewangelicko-reformowanego.

Mimo tych ograniczeń liczba generałów Polaków w armii rosyjskiej wynosiła podczas I wojny światowej 119 osób. Część z nich znalazła się potem w armii polskiej. Przypomnijmy, że gen. Józef Dowbor-Muśnicki był dowódcą powstania wielkopolskiego, a gen. Wacław Iwaszkiewicz dowodził 6 armią w wojnie 1920 r. Także późniejszy dowódca Armii Łódź w 1939 r. Juliusz Rómmel wywodził się z wojska rosyjskiego. Ogólną zaś liczbę oficerów Polaków w tym wojsku szacuje się na 40 do 50 tysięcy. Różne później były ich losy, ale co najmniej połowa znalazła się po 1918 r. pod polskimi sztandarami.

Wspomniany już płk Romeyko, także b. oficer rosyjski, pisze, że tę grupę spotykały różne zarzuty, m. in. to, że niezbyt poprawnie wypowiadali się w języku polskim. Po 1920 r. wielu z nich, zwłaszcza wyższych stopniem po prostu przeniesiono do rezerwy.

Drugą liczebnie grupę stanowili oficerowie z armii austro-węgierskiej. W zaborze austriackim czyli Galicji kariera oficerska, w przeciwieństwie do Królestwa uchodziła za całkowicie normalną. Autonomia Galicji sprzyjała współpracy z Wiedniem i lojalizm wobec cesarza był dość rozpowszechniony. Polacy mieli też dostęp — przynajmniej teoretycznie — do wszystkich wyższych uczelni wojskowych. Żaden Polak nie dowodził jednak armią czy korpusem. Gen. Tadeusz Rozwadowski, późniejszy szef Sztabu Generalnego w 1920 r. dowodził w 1915 r. zaledwie dywizją. Można więc mówić o ukrytej dyskryminacji.

Mimo to wśród oficerów Polaków, którzy przeszli wojskowe szkoły austriackie, było najwięcej wyszkolonych w pracy sztabowej, co w nowej polskiej armii stało się użyteczne. Przykład samego Rozwadowskiego najlepiej tego dowodzi. Przy okazji warto przypomnieć, że po wojnie polsko-radzieckiej 1920 r. wybuchł spór między Józefem Piłsudskim a Tadeuszem Rozwadowskim o autorstwo planu kontrofensywy sierpniowej zakończonej sukcesem i odparciem Armii Czerwonej. Spór toczy się nadal w kręgach historyków. Tu tylko zaznaczyć trzeba, że Rozwadowski po zamachu majowym 1926 r. został uwięziony. Po uwolnieniu w 1927 r. zmarł w roku następnym.

Z armii austro-węgierskiej, poza Rozwadowskim, wywodziła się cała plejada wyższych oficerów takich jak generałowie: Stanisław Szeptycki, Stanisław Haller (nie mylić z Józefem), Tadeusz Kutrzeba, Juliusz Malczewski i inni.

Paradoksalnie, zarówno b. oficerom armii rosyjskiej jak i austro-węgierskiej wypominano, że służyli po tej stronie, która nie odznaczała się w toku drugiej wojny światowej walecznością. A tym z wojska austriackiego dodatkowo zarzucano biurokrację sztabową. Wszystko to oczywiście dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych gdy toczyła się walka o zasługi położone w pierwszych latach II Rzeczypospolitej.

Armia niemiecka „dostarczyła" najmniejszy kontyngent oficerów. Polacy nie mieli w tej armii możliwości zrobienia kariery i sami nie garnęli się do wojska. Z tych, którzy zasilili Wojsko Polskie wymienić trzeba na pierwszym miejscu kapitana Józefa Unruga, który później, w stopniu kontradmirała, dowodził Polską Marynarką Wojenną. Z armii niemieckiej przyszli też mianowani następnie generałami: Kazimierz Raszewski i Kazimierz T. Grudzielski.

Z armii generała Hallera sformowanej we Francji, w 1919 r. przybyli do Polski oficerowie o najbardziej zróżnicowanym pochodzeniu. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić Francuzów, którzy pełnili obowiązki dowódcze i instruktorskie. W armii Hallera znaleźli się też oficerowie Polacy z rosyjskich brygad znajdujących się we Francji, a także z obozów jeńców niemieckich i austriackich. Nie zabrakło ochotników z Legii Cudzoziemskiej i polskich emigrantów z Francji i Ameryki, a nawet b. legionistów II Brygady.

I wreszcie ostatnia grupa — legionowa. Ostatnia, ale to ona miała stać się po wojnie elitą Wojska Polskiego. Tak się składa, że ta grupa była również mozaikowa. Do dziś pisząc o Legionach identyfikuje się je z I Brygadą, dowodzoną przez Józefa Piłsudskiego. A były trzy brygady. Istniała wreszcie przez krótki czas formacja nazywana „Polnische Wehrmacht" składająca się z tych, którzy nie posłuchali wezwania Piłsudskiego o nieskładanie przysięgi w czerwcu 1917 r. I byli również członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Wezwania Piłsudskiego do nieskładania przysięgi nie posłuchała ponadto II Brygada, która dopiero w lutym 1918 r. wypowiedziała państwom centralnym posłuszeństwo.

Ta różnorodność, także polityczna, grupy legionowej miała swoje konsekwencje. Można stwierdzić iż większe możliwości awansu zyskali ci, którzy stanęli u boku Józefa Piłsudskiego w I Brygadzie. Wystarczy przypomnieć, że czołowa ekipa rządząca w przededniu II wojny światowej w 1939 r. składała się z legionistów I Brygady, takich jak: naczelny wódz — marszałek Rydz-Śmigły, premier gen. Felicjan Sławoj-Składkowski, minister spraw wojskowych, gen. Tadeusz Zbigniew Kasprzycki, szef sztabu generalnego WP, gen. Wacław Stachiewicz.

I tak się też złożyło, że po klęsce wrześniowej nowy rząd polski we Francji formował gen. Władysław Sikorski, człowiek związany z historią II Brygady Legionów, a u jego boku znalazł się także były dowódca tej brygady — gen. Józef Haller.

OMIKRON

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

W najbliższy wtorek rozpocznie się doroczny, już 43, genezetowski maraton. Rozgrywany będzie w zupełnie innej aurze — obradom Zgromadzenia Ogólnego towarzyszyć będzie zwiększone zainteresowanie — Narody Zjednoczone mają od kilku miesięcy dobrą passę, głównie dzięki wzmożonej działalności sekretarza generalnego, któremu, co ważniejsze, sporo udało się osiągnąć.

Zacznijmy od wyliczenia jego ostatnich dokonań. Doprowadził do zawarcia rozejmu w wojnie irańsko-irackiej oraz do rokowań pokojowych tych państw w Genewie. Idą co prawda jak po grudzie, ale krew się już nie leje. Perez de Cuellar miał też swój udział w rozmowach, które zakończyły się czterostronnym porozumieniem i rozpoczęciem wycofywania wojsk radzieckich z Afganistanu, w rokowaniach mających na celu zakończenie wojny domowej w Angoli, gdzie doprowadzono do wycofania wojsk RPA, a w najbliższej przyszłości oddziałów kubańskich. Rysują się też perspektywy na polityczne rozwiązanie konfliktów zbrojnych w Kampuczy i na Saharze Zachodniej.

Wszystko to sprawiło, że na ONZ zaczęto patrzeć jako na organizację, która **„coś znaczy i potrafi zrobić coś konkretnego"**. Ta pozytywna ocena prowadzi do następnych oczekiwań, co m. in. znalazło wyraz w postulacie części Palestyńczyków oddania okupowanych przez Izrael terytoriów pod czasowy nadzór oddziałów ONZ czy oczyszczenia zlewiska wodnego Szatt al Arab, gdzie wraki zatopionych statków uniemożliwiają normalną żeglugę. Z tą ostatnią propozycją wystąpił Irak.

Sceptycy mogą wskazać, nie bez racji, na fakt, że te bezsporne dokonania były możliwe dzięki poprawie sytuacji międzynarodowej, głównie dzięki radzieckiemu „otwarciu" i dialogowi między supermocarstwami. To prawda. Pamiętajmy jednak, że nasz świat to system naczyń połączonych, że istnieją zależności, wzajemne oddziaływania zjawisk i procesów politycznych. ONZ ma w tym skomplikowanym mechanizmie swoje miejsce i rolę do odegrania. Pewnych problemów nie jest w stanie podjąć czy rozwiązać, ale pozostaje wiele innych, które bez ONZ byłoby trudniej rozstrzygnąć.

Wróćmy jednak do Nowego Jorku, do sesji Zgromadzenia Ogólnego. Zjadą na nią przedstawiciele 159 państw, członków tej organizacji. W debacie generalnej zabierze głos prawie stu mówców, a w tej liczbie prezydent Reagan, dla którego będzie to pożegnalny występ. Po debacie generalnej, która potrwa około trzech tygodni, rozpocznie się realizacja porządku obrad. Obejmuje on około 150 punktów z wszystkich właściwie dziedzin życia (polityka, gospodarka, zagadnienia społeczne), ale najwięcej oczekuje się po dębacie na temat roli ONZ w procesie umacniania pokoju i odprężenia.

Żeby jednak ONZ mogła skutecznie działać, potrzebuje, oprócz dobrej aury politycznej, pieniędzy. Z tym jednak, jak dotychczas, jest krucho. Główna przyczyna trudności finansowych tkwi w „amerykańskim zadłużeniu". Wynosi ono, bagatela 522 miliony dolarów. I oto na kilka dni przed otwarciem sesji, sytuacja ulega istotnej poprawie — Marlin Fitzwater, rzecznik Białego Domu, oznajmia rychłe uregulowanie zaległości. Mówi się, że w ciągu niespełna pięciu lat.

Decyzja ta, ze wszech miar pozytywna i budząca nadzieję, nie rozwiązuje jeszcze kłopotów finansowych ONZ, gdyż ze składkami zalega wielu innych członków ONZ, ale jest to zastrzyk, który pozwoli zapobiec kryzysowi finansowemu, oddali od ONZ widmo bankructwa. Perez de Cuellar wyraził nadzieję, że na podejmowane operacje pokojowe ONZ otrzyma od członków wsparcie w postaci dobrowolnych datków i bezprocentowych pożyczek.

Tak więc Narody Zjednoczone, parlament świata, wychodzą z przysłowiowego „dołka", stają się znaczącą siłą, zdolną do konkretnego, pożytecznego działania. Oby ta passa trwała jak najdłużej, by pesymiści przestali określać nowojorskie zgromadzenie jako forum „dialogu głuchych".

Kiedy będziesz, drogi czytelniku, oglądał transmisje z olimpiady w Seulu radzę ci zwrócić szczególną uwagę na Florance Joyner, 28-letnią czarnoskórą piękność, najszybszą kobietę świata, rekordzistkę na 100 metrów. Historię jej życia i kariery znalazłem w ostatnim numerze tygodnika „Newsweek" i przyznam szczerze jest to gotowy materiał na scenariusz filmowy o kobiecie twardej jak skała, idącej przebojem do celu.

Florance (zwana przez przyjaciół Dee Dee) miała cztery lata kiedy jej matka opuściła męża, zabierając ze sobą swoich 11 dzieci. Rodzina osiedliła się w Kalifornii. Bieda w domu aż piszczała, ale żadne z rodzeństwa nie zeszło na złą drogę, a Dee Dee dotarła aż na uniwersytet kalifornijski dzięki swemu sportowemu talentowi. Związała się w 1979 r. z Bobem Kersee, czarnoskórym trenerem i szybko doszła do wielkich wyników.

Jednakże jej upór zaczął dawać znać o sobie — kiedy w 1984 roku szykowano sztafetę kobiecą 4×100 m postawiono Dee Dee warunek — pobiegnie lecz musi obciąć paznokcie 15-centymetrowej długości.

Florance Joyner — najszybsza kobieta świata

Obawiano się, słusznie zresztą, że źle przekaże pałeczkę. Nie ustąpiła, ale i nie pobiegła w sztafecie chociaż złoty medal miała prawie pewny.

Tuż po igrzyskach poślubiła Al Joynera, złotego medalistę olimpijskiego w trójskoku. Zdymisjonowała swego dotychczasowego trenera, któremu tak wiele zawdzięczała i mianowała męża na to stanowisko. Zerwała z Kersee wszelkie kontakty chociaż był mężem siostry Ala Joynera czyli szwagrem. Zakochany wybraniec serca Dee Dee skarży się czasem dziennikarzom, że małżonka potrafi, bez powodu, całymi dniami milczeć. Czyta natomiast Biblię i pielęgnuje godzinami swoje długie włosy i prawie równie długie paznokcie.

W Seulu wystąpi na 100, 200 m i w sztafecie 4×100 m. Tym razem nikt nie odważy się żądać obcięcia paznokci. Oto co może sława. Dee Dee Joyner twierdzi, że tylko splot okoliczności może pozbawić ją złotych medali. Nie boi się nawet Heike Dreschler i Silke Gladisch, najlepszych sprinterek z NRD.

I jeszcze jedna ciekawostka — w Seulu może dojść do szczególnego wydarzenia, nie mającego precedensu w historii igrzysk. Otóż Christa Rothenburger, panczenistka, zdobywczyni złotego i srebrnego medalu w Calgary, ma szansę na medal w kolarskim sprincie na torze. Dotychczas udała się ta sztuka, zdobycia medali na dwóch olimpiadach w tym samym roku, tylko dwóm mężczyznom.

HENRYK WALENDA

Czy Christa Rothenburger zdobędzie medal?

„Pozdrowienia" z zaświatów

WYDAŁEM WYROK NA PŁK. SKALSKIEGO

Mówiąc najkrócej — tak uważa — miał pecha. Ale czy tylko?

Teraz otrzymuje pocztówki z całej Polski: „Pozdrowienia z grobów przy Rakowieckiej!" — krzyczą ich autorzy.

Na zmianę z żoną odbiera telefony:

— S...synu, powinieneś wisieć!

— Ja?! — pyta.

Niski, miły, pełen poczucia winy, a przede wszystkim wątpliwości głos. Reportaż prawdziwy w którejś części, a w którejś dopowiedziany przez intuicję.

— Major Mieczysław Widaj? Sędzia sądu wojskowego? W czasach stalinowsko-bierutowskich?

Skinięcie głową.

— To pan wydał wyrok śmierci na asa polskiego lotnictwa myśliwskiego, pułkownika Stanisława Skalskiego? Kiedy jeszcze był majorem?

Nie, wówczas był już zdegradowany. Zgadza się? Może, ale czy to ma większe, głębsze znaczenie?...

Usłyszałem o Mieczysławie Widaju jesienią 1987 roku, gdy przygotowywałem dla „Reportera" reportaż o Stanisławie Skalskim. To jego fragment:

„Latem 1949 śledztwo (przeciwko płk. Skalskiemu — przyp. P.G.) dobiegło końca. Jeszcze ponad rok musiał czekać na rozprawę. Odbyła się w kwietniu 1950 r. i trwała dokładnie tyle, że zupa, którą przyniesiono mu przedtem do celi, nie zdążyła wystygnąć. Adwokat, którego dostał z urzędu, Wnuk, namawiał go, by się przyznał, bo to »poprawi jego sytuację«.

Od odprowadzającego go do celi klawisza usłyszał:

— Sądził pana major Widaj? To niedobrze. To bardzo niedobrze. Jeśli wlepi panu dożywocie, to tak, jakby pan odzyskał wolność.

W tydzień później, 7 kwietnia 1950 r., wezwano go raz jeszcze. Sędzia Mieczysław Widaj odczytał wyrok: »...podejrzany Skalski Stanisław zostaje uznany winnym zarzucanych mu zbrodni i skazany...« na karę śmierci!

Już wówczas, jesienią 1987 roku, chciałem złożyć wizytę majorowi Widajowi. I zapytać — co u niego słychać? Zrehabilitowany w 1956 r. pułkownik Skalski był jednak nieubłagany.

— Najpierw ja — oświadczył apodyktycznie. — Tej satysfakcji nie może, nie ma prawa pan mnie pozbawiać.

Satysfakcji? Pozbawiać?

— Poczekam — odparłem. I czekałem.

Wiosną 1988 r. na łamach „Przeglądu Tygodniowego" ukazały się fragmenty wspomnień Stanisława Skalskiego. Na krótko przed ich opublikowaniem płk Skalski wybrał numer telefonu majora Widaja.

— Dzień dobry — zaczął. — Nazywam się Skalski. Stanisław Skalski. Pamięta mnie pan może?

Widaj bąknął coś niewyraźnie, zastanawiał się.

— Proszę zapoznać się z najbliższymi numerami „Przeglądu Tygodniowego" — ciągnął Skalski. — Będzie tam i o panu parę zdań!

Czy w ten sposób dokonała się zemsta? Albo chociaż jej namiastka? Bo przecież rozmowa ofiary i kata — mówiła mi wcześniej ofiara — miała wyglądać inaczej, a pierwsze pytanie miało brzmieć:

— Kto kazał panu wydać na mnie wyrok śmierci?! Kto był pańskim mocodawcą?!

Potem zaczęły się te telefony. Potem i przedtem — po reportażu w „Reporterze". Groźby sypały się jedna za drugą: powybijamy szyby w oknach! Podpalimy mieszkanie! Zabijemy!

A później, już w sierpniu 1988 r., ukazał się w „Przeglądzie Tygodniowym" ów list od dr Franciszki Sawickiej z Wrocławia. List sprowadzający białoczarną imaginację na pełną półtonów ziemię:

„Zbulwersowała mnie informacja o okrutnych wyrokach (przeważnie kara śmierci) wydawanych przez sędziego, mjr. Mieczysława Widaja.

W czasie okupacji niemieckiej w 1942 r. dzięki mec. Nowotyńskiemu wstąpiłam w szeregi Armii Krajowej. Mieszkałam w Sądowej Wiszni i pracowałam w Polskim Komitecie Opiekuńczym PGO-Lwów-Powiat. W kancelarii mec. Nowotyńskiego poznałam jego pracownika Mieczysława Widaja. Od tego czasu z nim przeważnie miewałam kontakty jako kolporterka i łączniczka AK. O Widaju mówiono mi, że przed wojną był aplikantem sądowym w Przemyślu i że w latach 1939—1941 ukrywał się, chcąc uniknąć represji, jako były pracownik sądu, ze strony władz radzieckich. Pan Widaj zrobił na mnie jak najlepsze wrażenie. W jego obecności składałam przysięgę, z jego rąk otrzymałam szyfr. Wspólnie układaliśmy hasło wywoławcze, od niego pobierałam przesyłki do różnych osób i prasę podziemną. Ostatni raz spotkaliśmy się bodajże w lutym 1945 r. w Przemyślu, w sposób przypadkowy, po wyjściu z kościoła, już po naszych wyjazdach ze stron rodzinnych (...). Nie wiem, w którym roku, ale niedługo po wojnie ktoś mi wspomniał, że Widaj dostał polecenie od swoich byłych przełożonych objęcia funkcji sędziego, w celu chronienia przed zbyt surowymi wyrokami byłych akowców, już wówczas represjonowanych.

Nie wiem, czy p. Widaj uwikłany w ówczesne układy polityczne był tylko narzędziem w rękach zwierzchników UB, bo w niezawisłość sądów nikt wtedy nie wierzył i wyroki były z góry ukartowane. Oczywiście, jeśli tak było, fakt ten nikogo nie usprawiedliwia i wagi popełnionych czynów nie umniejsza. Niemniej jednak poczuwam się do obowiązku nakreślenia sylwetki majora Widaja z czasu, gdy cieszył się ogólnym poważaniem i gdy sam narażał życie, czynnie uczestnicząc w walce podziemnej z hitlerowskim okupantem"...

A więc Konrad Wallenrod, który w czasie wypełniania chwalebnego zadania zmienił polityczne i inne zapatrywania? Lub zmuszono go, by te zapatrywania zmienił?

Zatelefonowałem do Mieczysława Widaja, nie czekając na przyzwolenie płk. Skalskiego.

— Mąż ma 76 lat — zaznaczyła na wstępie żona. — Ale proszę. Niech pan przyjdzie.

Małe, kiepsko urządzone mieszkanie w centrum Warszawy. Dwoje miłych, starych ludzi. I:

— Miałem paskudnego pecha. Tak by to było można określić.

I tylko tak? W lutym 1945 roku zmobilizowali go do wojska. W papierach znaleźli, że przedwojenny oficer rezerwy, w dodatku prawnik. Choć cywilista, z nieukończoną aplikacją, dali go do sądu wojskowego, do spraw karnych. Najpierw tylko na protokolanta, potem już sędziego.

Ile było tych wyroków? Wyroków w ogóle? Dwieście do trzystu spraw rocznie, jak przypuszcza — i tyleż wyroków. A tych ostatecznych, rozstrzygających o czymś istnieniu bądź nie — wyrok w śmierci? Pięć, dziesięć rocznie — przez pięć lat. Raczej nie więcej.

To dużo czy mało?

Pisał odwołania. Chciał, żeby go zdemobilizowano — legalnie, w majestacie prawa. Dezercja i ukrywanie się przez wiele lat — jak to uczynił jeden z kolegów — nie byłby dla niego, zakochanego w żonie oraz dzieciach.

— Nie, towarzyszu Widaj — decydowano za niego. — Wy zostaniecie zawodowym oficerem, sędzią wojskowym.

Skoro tak?... Zawsze starał się być w czołówce, pośród najlepszych. Nie lubił, gdy go źle oceniano, łajano. Dlatego i w wojsku zaczął się starać. Pracował wytrwale: szybko i sprawnie, czyli tak, by uchylano mu jak najmniej wyroków. A nie uchylano takich, które „miały zapaść". O tym zaś jakie „miały zapaść" rozstrzygali przełożeni. — Każdy sędzia jest niezawisły — zwykli mawiać — niezależny. Ale nie od partii, którą tutaj reprezentujemy my!

Chciał wierzyć — i wierzył. Torturowani wcześniej „oskarżeni" przyznawali się jeden za drugim — a on wydawał wyroki...

W 1957 wyleciał z pracy z hukiem. Przesłuchiwała go komisja sędziego Szerera, prześladował rozmiar dopiero co uświadomionych przewin. Przewin w imieniu prawa. Po kilku miesiącach bezskutecznych poszukiwań znalazł wreszcie posadę — radcy prawnego. Dotrwał na niej do emerytury — wydawało mu się — szczęśliwie całkiem zapomniany. Aż tu masz ci los...

Sędzia major Mieczysław Widaj ma 76 lat. Jest stary, bardzo kiepsko słyszy, coraz mniej pamięta. I tylko te przeklęte pocztówki oraz telefon, który wciąż się urywa, przypominają mu o czasach, przy których koszmarny sen zdaje się tylko niewinną igraszką.

PIOTR GABRYEL

Sprawdzian z reformy

Zapełnienie sklepowych półek w znacznej mierze zależy od produkcji przemysłu lekkiego. Ten zaś od dobrych paru lat woła nie o żadne specjalne priorytety, ale o na tyle rozsądne obciążenie go podatkami, by nie uniemożliwiało ono rozwoju. Odbywające się w ostatnim czasie w przedsiębiorstwach woj. łódzkiego spotkania sprawdzająco-informacyjne, mające dać obraz realizacji reformy gospodarczej w praktyce, dowodzą niezbicie, że temat ten wciąż niestety, jest aktualny. Zajmował on naczelne miejsce w dyskusji w ZPB „1 Maja", gdzie spotkał się aktyw społeczno-gospodarczy tej fabryki oraz w zakładach „Teofilów", „Bistona" i w ZPB im. J. Marchlewskiego, gdzie o reformie rozmawiali ponadto przedstawiciele „Uniontexu", „Alby" i „Eskimo". Podobnie jak pół roku temu (bo ocenę taką zainicjowano u progu wejścia w II etap reformy gospodarczej) wzięli w nich udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta, banku oraz Izby Skarbowej.

Na przędzę z zakładów „1 Maja" jest wielu amatorów w kraju i za granicą. Produkcję można by zwiększyć, od dawna gotowy jest program rozwoju. Ale ceny maszyn wciąż idą w górę i dziś, jak twierdzi dyrektor fabryki — Arkadiusz Ciupiński, realizować go można tylko „na pół gwizdka" Modernizacja jest podstawową sprawą także dla „Alby", „Uniontexu" czy „Bistony". W sytuacji znacznego (sięgającego czasem i 70 proc.) umorzenia parku maszynowego jest to dla przemysłu lekkiego jedyne wyjście. W tym kontekście jako niezrozumiałą sankcję odczytują producenci podatek stabilizacyjny, który ma być pobierany również od przyrostu wartości środków trwałych.

Jest to

PODATEK OD PODATKU

— denerwuje się z-ca dyrektora do spraw produkcji w „Teofilowie" — Wojciech Pelik — Kupując maszynę przedsiębiorstwo płaci przecież z tego tytułu podatek inwestycyjny i cło. Łączna kwota naszych wydatków staje się podstawą do wyliczenia podatku stabilizacyjnego. To niezrozumiałe. I sekretarz KZ PZPR w „Albie" — Grzegorz Kubiak, przypomina: już w marcu mówiliśmy o nadmiernej zachłanności fiskusa. W zamian mamy podatkowej lawiny ciąg dalszy, karze się w dodatku tych, co chcą się rozwijać, podczas gdy na całym świecie producent, który inwestuje, korzysta z ulg. Konkluzja jest groteskowa. Niektóre zakłady na zapłacenie tego podatku będą musiały zaciągać w banku dodatkowy kredyt.

Na przekór tezie, że to przedsiębiorstwa są dziś bogate, zaś kasa państwowa pustoszeje, obserwuje się coraz powszechniejsze zjawisko przeterminowanych należności. Wszyscy wszystkim winni są pieniądze. „Bistona" na przykład zalega swoim kooperantom na 0,5 mld zł. Tyleż samo winni są zakładowi jego odbiorcy. Fabryki wzajemnie się kredytując wyręczają niejako bank.

Nie od dziś przemysł lekki boryka się z problemem braku kadr. Obydwa spotkania dowodzą jednak, że i tutaj perspektywy nie są różowe. Trudności pogłębiają się.

UCIECZKA LUDZI

w poszukiwaniu lepszych zarobków dotyka nawet ZTK „Teofilów", zajmujący pod względem płac wysoką pozycję w branży. Zawód włókniarza — argumentują przedstawiciele „Alby" „1 Maja" czy „Bistony" — jest coraz mniej atrakcyjny.

— Jeśli mówimy o równości zakładów państwowych i prywatnych — akcentuje I sekretarz KZ PZPR w „Teofilowie" — Ryszard Kordowski — trzeba brać pod uwagę, że te drugie nie są skrępowane podatkami od wynagrodzeń.

Dowodem, iż tzw. popiwek hamuje jednak płacowe apetyty jest fakt, iż w żadnym z ocenianych przedsiębiorstw podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń nie przekroczył kilkuprocentowego udziału w zyskach. To, co poczytać należy fabrykom niewątpliwie na plus — jak zauważyli przedstawiciele banku czy Izby Skarbowej — odbija się jednak czkawką w skomplikowanej, zatrudnieniowej mozaice.

Wciąż aktualny temat — czego dowiodły prowadzone rozmowy — to niestabilność zasad gospodarowania.

— Gdy mówimy o założeniach przyszłego roku — przekonywała główna księgowa w zakładach „1 Maja" Elżbieta Świderska — pojawiają się nieodłącznie

ZNAKI ZAPYTANIA

Czy więc w takich warunkach można budować realne plany? Czy powstająca w oparciu o nie ustawa budżetowa może być kompletna? Zmieniające się jak w kalejdoskopie przepisy, w dodatku działające czasem wstecz — to plaga fabryk.

— Życzylibyśmy sobie choć jednego roku spokoju — mówi dyr. „Bistony" Włodzimierz Wojtas — bez zmiany przepisów, żeby można było kalkulować coś na przyszłość, przewidywać. To jest konieczne, jeśli chce się myśleć o jutrze, a nie tylko o tym, co dziś.

W tych złożonych warunkach przedsiębiorstwa, co przyznali oceniający dokładają ogromnych starań, by jak zadeklarowały, zrealizować założone na ten rok plany.

Żeby zarobić „Bistona" planuje uruchomienie produkcji rajstop z własnej przędzy. Na przędzy z „1 Maja" wszyscy robią dobre interesy oprócz jej wytwórców, którzy, biedniejąc, mają coraz mniej szans na rozwój, chociaż wszyscy przecież wołają o surowce.

Nie po raz pierwszy łódzkie rozmowy o reformie kończą się także konkluzją, że przemysł włókienniczy obciążony jest ogromnym podatkiem dochodowym. Zarabiając w tak dużym stopniu na innych, sam pozbawiony zostaje możliwości odtwarzania się i rozwoju. W interesie rynku leży, by mechanizmy reformy wyrównały te proporcje.

EWA ŁUKASIEWICZ

Pocztówka z Seulu

Krainą spokojnego poranka

Najpopularniejszym miastem świata jest obecnie Seul — stolica Korei Południowej, kraju — jak pisał amerykański dwutygodnik „Fortune" — najciężej pracującego na świecie, który właśnie robi małą przerwę, aby wydać 3 mld dol. na 16-dniowe przyjęcie: XXIV Igrzyska Olimpijskie.

Jeszcze przed 20 laty południowa część wietrznego półwyspu na wschodnim krańcu kontynentu azjatyckiego należała do Trzeciego Świata. Obecnie, dzięki witalności i energii 43 mln obywateli, kraj ten eksportuje towary za 46 mld dol. Jego produkt narodowy rośnie w tempie ok. 10 proc. rocznie.

Nie przystaje to do tradycyjnego miana „krainy spokojnego poranka". Kraj przekształca się bowiem gwałtownie. Pielęgnuje jednakże ślady historii. Np. Seul — mimo mnogości błyszczących drapaczy chmur — zachował wiele krętych uliczek i niemal wiejskich domostw. Jego udokumentowana historia liczy ponad 13 stuleci. Do końca XIV w. było to małe, niewiele znaczące miasteczko.

Rozkwit zawdzięcza królowi Taejo. Przeniósł on siedzibę z dawnej stolicy Songo do Seulu, zwanego wówczas Hansong, czyli twierdzą nad rzeką Han. Otoczył miasto murami długości kilkunastu kilometrów z 9 bramami i licznymi wieżami obronnymi.

Kolejni królowie wznieśli w Seulu wiele reprezentacyjnych budowli, m.in. kilka wielkich zespołów pałacowych, liczne świątynie i wspaniałe parki. Sporo z nich przetrwało do dziś, stanowiąc wielką atrakcję turystyczną.

Zabytek nr 1 stanowi Wielka Brama Południowa — jedna z pięciu ocalałych bram miejskich. Spośród czterech dużych zespołów pałacowych najbardziej interesujące są dwa: Kyongbokkung i Changdokkung. W pierwszym znajduje się dziesięciopiętrowa pagoda Koryo o niezwykłym kształcie. Przez kilkaset lat stała w Korei Północnej. Spodobała się Japończykom, którzy rozebrali ją i wywieźli. Po klęsce Japonii wróciła do Korei.

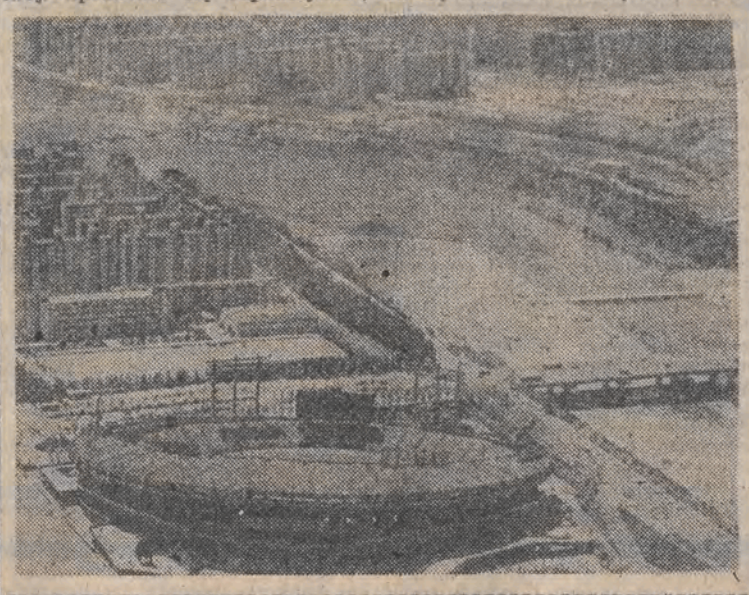

Najlepiej zachował się drugi z zespołów pałacowych. Przez ponad 250 lat stanowił siedzibę królów. Do dziś w części zespołu mieszkają członkowie rodziny królewskiej.

Każdy turysta z pewnością trafi do Sekretnego Ogrodu, parku przeznaczonego kiedyś wyłącznie do użytku króla. Na jego piękno składa się mnóstwo strumyków, mostków, altanek, drzew i krzewów, ukształtowanych w stylu charakterystycznym dla Dalekiego Wschodu. W muzeach, min. narodowym i folkloru, można obejrzeć stare wyroby artystyczne oraz przedmioty ludowego rzemiosła.

Ci, którzy nie mają czasu na zwiedzanie poszczególnych obiektów korzystają z dwu panoramicznych platform na wieży telewizyjnej. Wzniesiono ją na granitowym wzgórzu Namsan. Ma 480 m wysokości. Widać z niej przede wszystkim, że w Seulu... wszędzie jest ciasno. Na powierzchni niewiele większej od Warszawy żyje ponad 10 mln mieszkańców. Miasto musiało więc rosnąć w górę. Wieżowcami zabudowano nawet wysepkę na rzece Han, zwaną seulskim Manhattanem.

Jak przystało na miasto Wschodu, w Seulu jest kilka centrów handlowych — od gigantycznych domów towarowych do bazarów. Można tam kupić wszystko Przyciąga to wielu turystów, nabywających różne towary.

Komunikację publiczną stanowią autobusy i metro. Jego cztery linie, o łącznej długości ponad 100 km, skutecznie rozwiązały problem transportu. Jednakże nie to stanowi powód, że na ulicach i placach nie widzi się tłumów. Ludzie chodzą bowiem po „bajkowych" pasażach podziemnych. Każdy turysta czuje się zafascynowany bogactwem podziemnych magazynów handlowych. Po prostu czuje się tam, że oto wchodzimy w XXI wiek

S. B.

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

JESTEM DLA CIEBIE NIEDZIELĄ (6)

ANDRZEJ: — Z wydziałem. Robią próby z serwohamulcem Bendix...

EWA: — Bo wołałam cię. Coś się ze mną dzieje. Znów mnie złapało (dotyka dłonią kręgosłupa).

ANDRZEJ: — Znów te korzonki? A może to dysk...?

EWA: — Boję się, że...

ANDRZEJ: — Zadzwonię do Langa.

EWA: — Po co aż tak wysoko? Byle lekarz mi pomoże.

ANDRZEJ: — Jak uważasz...

* * *

Kostek chodzi od okna do drzwi.

KOSTEK (ostro): — I nigdy już nie wracaj do tego tematu. Nigdy! Słyszysz?!

Teresa przewija niemowlaka, układa go w wózku. Dzieciak zachowuje się spokojnie, drze tylko między pieluszkami jakieś papiery.

TERESA: — Ja już je nawet widziałam! Kostek?

KOSTEK: — Czy ty chociaż wiesz, komu ty to proponujesz? Z bieliźniarki wyszarpuje worek z folii, pełen jakichś papierów.

Wyciąga wycinek ze swoim zdjęciem na kolumnie „Raz, dwa, trzy...". Podtyka przed oczy Teresie.

KOSTEK: — Mnie redakcja „Raz, dwa, trzy" przyznała tytuł piłkarza fair play. Już zapomniałaś?

TERESA: — Człowieku, kiedy to było?

KOSTEK: — Ale było. I ja mam teraz się ześwinić?

TERESA (macha lekceważąco ręką): — Ani tej redakcji już nie ma, ani tych czasów już nie ma. I świat już jest inny i sport już jest inny. W... sporcie sprawiedliwość polega na tym, że muszą być wygrani i przegrani!

KOSTEK (potrząsa wycinkiem): — A dla mnie to jest święte!... I dziwię się Jurysiowi, że zapomniał, czym jest prawdziwy sport.

TERESA: — Kto dziś strzela bramki za lemoniadę, jak za twoich czasów?

KOSTEK (wskazując baraszkującego w wózku malca): — On taki będzie!

TERESA: — Ty naprawdę niedzisiejszy jesteś.

KOSTEK: — Może i jestem.

Kostek usiłuje zapalić gaz w kuchencę, potrąca przy tym rząd butelek na mleko.

KOSTEK: — Nie mów mi więcej o Jurysiu. Dlaczego chcesz żebym był szmatą?!

TERESA: — Dość. Dwadzieścia lat faszerowałeś mnie słówkami! A teraz wreszcie chcę żyć! Już dłużej tego nie pociągnę (gest na mieszkanie). Wystarczy jedno twoje słowo, a Jackowie dostaną mieszkanie. Ona lepszą robotę. Będziemy znów żyli jak ludzie. Kostek

KOSTEK: — I ty chcesz mi kisiel z mózgu zrobić?

TERESA (gwałtownym ruchem sięga po pantofle): — Dobrze Nie sam jeden tu żyjesz! Inni też mają coś do powiedzenia... Kostek patrzy niespokojnie na ubierającą się pospiesznie Teresę.

KOSTEK: — Co chcesz zrobić?

TERESA: — To, co każdy na moim miejscu. Wybiega z mieszkania trzaskając drzwiami.

Kostek ze zwieszoną głową staje nad wózkiem. Małe paluszki wnuka drą na strzępy wycinek z „Raz, dwa, trzy..."

KOSTEK (zrozpaczony): — Coś ty zrobił? Coś ty zrobił?

* * *

Teresa przy telefonie w mieszkaniu Talarów.

TERESA (do słuchawki): — W porządku, panie Juryś... Zgodził się... Tak, na sto procent. Mogę nawet zaraz przyjść. Owszem, przydadzą się i dzisiaj... Europejski? Dobrze, jaki pokój?...

Teresa odkłada słuchawkę i tępo patrzy w podłogę. Zasłania dłońmi twarz.

Ewa zagląda do pokoju. Widzi dziwne zachowanie Teresy. Kładzie jej dłoń na głowie.

EWA: — Pani Tereso, co pani?

TERESA: — A niech się dzieje co chce.... (wstaje). Dziękuje za telefon.

Odprowadza ją zdziwione spojrzenie Ewy.

Niebieska tabliczka przy bramie: „Spółdzielnia Mieszkaniowa Energetyk". Teresa wchodzi do bramy.

W przedpokoju mija zbity tłum ludzi, cisnących się pod drzwiami do sekretariatu.

Za załomami korytarza — okienko w ścianie. Nad nim tabliczka „Ajencja PKO". Teresa nachyla się do okienka, wyciąga czerwoną książeczkę mieszkaniową PKO.

TERESA: — Ja za syna mogę wpłacić, prawda?

URZĘDNICZKA: — Oczywiście... (zabiera książeczkę, kartkuje, wydziera odcinek). — Normalna miesięczna wpłata? Sto złotych?

TERESA: — Nie. Czterdzieści tysięcy.

Urzędniczka patrzy zaskoczona na Teresę.

Kariera polskiego kauczuku

Wszystko zaczęło się 25 lat temu, kiedy to z pomocą radzieckich specjalistów uruchomiono w Zakładach Chemicznych „Oświęcim" w Oświęcimiu produkcję kauczuku syntetycznego. ZSRR dostarczył nie tylko dokumentację techniczną, ale także większość maszyn i urządzeń, a radzieccy fachowcy pomagali w montażu i uruchomieniu pierwszych obiektów produkcyjnych.

Od tego czasu wytwórnia kauczuku syntetycznego została gruntownie zmodernizowana, a stare linie zastąpiono bardziej nowoczesnymi i wydajnymi dającymi m.in. 4 tony kauczuku na godzinę.

Obecnie wyrabia się ponad 10 różnego rodzaju kauczuków syntetycznych, m.in. kauczuki butadienowo-styrenowe, żywice wysokostyrenowe. Wielkość produkcji kauczuku syntetycznego sięga 120 tys. ton w roku, z czego ok. 40 tys. ton przeznaczone jest na eksport, m.in. do Francji, Szwecji, RFN i Austrii.

Głównym krajowym odbiorcą kauczuku są przedsiębiorstwa przemysłu gumowego „Stomil" w Olsztynie, Poznaniu i Dębicy, wyrabiające z niego opony samochodowe oraz zakłady „Stomil" w Bydgoszczy, Sanoku i Wolbromiu, produkujące m.in. zderzaki gumowe do samochodów, uszczelki, membrany, węże, amortyzatory i paski klinowe.

Kauczuk syntetyczny z „Oświęcimia" wykorzystuje się także do produkcji obcasów i podeszew do butów wyrabianych przez zakłady obuwnicze w Nowym Targu, Krakowicach i w Chełmku, a z kauczuku butadienowo-styrenowego wykonuje się powłoki kablowe dużej wytrzymałości w zakładach „Polkabel" w Szczecinie i w Bydgoszczy.

15 maja 1993 r. spotkanie pod kanałem La Manche

Perturbacje w harmonogramie realizacji projektu stulecia — budowy tunelu kolejowego pod kanałem La Manche, który w 1993 roku powinien połączyć Wielką Brytanię i Francję, nie mają poważnego charakteru i związane są przede wszystkim z trudnościami w „dotarciu" nowych urządzeń do drążenia tunelu oraz z właściwościami budowy gruntu. Taka jest opinia Gerarda Vidala — jednego z dyrektorów francusko-brytyjskiego prywatnego koncernu „Eurotunel", który finansuje projekt. Trudności te — podkreślił w rozmowie z dziennikarzami — mają przejściowy charakter i budowniczowie mają nadzieję, że nadrobią zaległości, a terminy zostaną dotrzymane. Nikt, co prawda, nie może zapewnić — kontynuował — że w przyszłości nie wynikną nowe nieprzewidziane trudności, jednakże można mieć nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze.

Pod koniec sierpnia kierownictwo „Eurotunelu" wystosowało do konsorcjum budowlanego „Transmanche-Link", do którego należy 5 firm francuskich i 5 brytyjskich, oficjalny list — ostrzeżenie z powodu opóźnienia obu stron w stosunku do harmonogramu o ok. 2,5 miesiąca. Od strony brytyjskiej wydrążono ponad 1.500 metrów tunelu, zaś od francuskiej — ok. 220. Różnice w tempie wynikają z tego, że po stronie francuskiej, w rejonie wioski Sangatte — położonej w odległości 10 km od Calais, gdzie rozpoczęto prace budowlane — warunki geologiczne drążenia są w początkowej fazie znacznie bardziej skomplikowane.

Dotychczas nie uruchomiono w pełni dwóch głównych maszyn do drążenia tunelu, zbudowanych przez amerykańską firmę „Robbins", specjalnie do kopania podwodnej trasy pod La Manche. W sumie jednak, budowniczowie francuscy są nastawieni optymistycznie i liczą na to, że spotkają się ze swymi brytyjskimi kolegami, na długo przed ustaloną datą oficjalnego otwarcia tunelu, którą ustalono na 15 maja 1993 roku.

Po uruchomieniu całej trasy przejazd pociągiem z centrum Paryża do centrum Londynu trwać będzie zaledwie 3 godziny — czyli mniej niż trzeba stracić czasu na pokonanie tej trasy samolotem, licząc z dojazdem do lotnisk.

Ratyfikowany w lipcu 1987 roku przez rządy Francji i Wielkiej Brytanii projekt przewiduje wydrążenie pod La Manche trzech tuneli: dwoma w obie strony kursować będą pociągi z pasażerami i samochodami, zaś trzeci — o mniejszej średnicy, położony między nimi, wykorzystywany będzie do technicznego zabezpieczenia.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 lat temu

Trwa napięcie w Czechosłowacji. Rząd wprowadził stan wyjątkowy na terenie Śląska Cieszyńskiego, ogłaszając jednocześnie mobilizację dwóch roczników. Na obszarach sudeckich trwają walki między Niemcami, a żandarmerią i wojskiem. Podczas spotkania z premierem Anglii Chamberlainem, Hitler zażądał plebiscytu w Sudetach pod ochroną policji niemieckiej. Rząd czeski stanowczo odrzucił ten projekt.

* * *

Zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązany został Sejm i Senat. Jako przyczynę swej decyzji I. Mościcki podał, że obecny Sejm nie odpowiada więcej nastrojom ludności. Nowe wybory do Sejmu wyznaczono na 6 listopada, do Senatu — tydzień później.

* * *

W związku z wcześniejszym zapadaniem ciemności zarządzono, że od 15 września uliczne lampy w Łodzi będą zapalane o godz. 5 po południu, a od 1 października — o godz. 4.30.

25 lat temu

Prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny odwołał ze stanowiska premiera Viliama Siroky'ego i mianował na jego miejsce Josefa Lenarta, dotychczasowego przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej.

* * *

Wrocław — centrum epidemii ospy — ogłoszony został przez resort zdrowia za wolny od zakażenia. W tej sytuacji odwołano wszelkie ograniczenia związane z chorobą.

* * *

W drugą rocznicę śmierci wybitnego reżysera Andrzeja Munka w warszawskim kinie „Skarpa" odbyła się premiera jego ostatniego filmu — „Pasażerka". Film ukończył przyjaciel artysty, Witold Lesiewicz.

Oprac. (bar)

Zagadka bieguna płn

Nie ma drugiego północnego bieguna magnetycznego Ziemi. Taki pogląd zaprezentował niedawno kanadyjski geofizyk Larry Newitt. Jego zdaniem wskazują na to dane zebrane podczas ostatniej radziecko-kanadyjskiej narciarskiej ekspedycji arktycznej. Przeprowadzono szereg badań i doświadczeń przy użyciu magnetometrów i szeregu innych niezbędnych urządzeń.

Teorię o istnieniu drugiego północnego bieguna wysunął przed laty radziecki uczony Władimir Kuzniecow. Według niego miałby się on znajdować na szerokości geograficznej północnej 85 st. i długości geograficznej wschodniej 120 st., w rejonie na północ od Syberii, gdzie żadnych obserwacji bezpośrednich nie można było przeprowadzić. Taka okazja powstała dopiero podczas wspólnej ekspedycji specjalistów radzieckich i kanadyjskich. Trwała ona ponad 90 dni, w czasie których przemierzono trasę 1,8 tys. km.

Wstępne wyniki wskazują, że niewielka zmiana pola magnetycznego ma rzeczywiście miejsce w rejonie wskazanym przez Kuzniecowa. Są one jednak zbyt słabe, by były spowodowane przez faktycznie istniejący drugi biegun północny pola magnetycznego.

Już Hammurabi karał... za kiepskie piwo

Piwo było i jest naszym ulubionym trunkiem. Już w „Historia Polanica" Jan Długosz pisze: „Ma kraj polski warzony napój z chmielu i wody, po polsku piwem zwany: a gdy nie nadeń lepszego do pokrzepienia ciała jest nie tylko rozkoszą mieszkańców, lecz i cudzoziemców wybornym smakiem zachwyca".

Stare kroniki głoszą, że piwo warzył już Piast Kołodziej, a wielkim smakoszem tego trunku był także Bolesław Chrobry, który wyjeżdżając na polowania brał ze sobą dwie beczki — jedną z miodem, a drugą z piwem jasnym. Jeden z najstarszych browarów polskich mieścił się w klasztorze tynieckim, a jego zakonnicy wyrabiali w XII w. ciężkie ciemne piwa wzbogacone miodem, które zwalały z nóg najdzielniejszych wojów.

Kufle do piwa znaleziono wśród wykopalisk neolitycznych w Europie: o warzeniu piwa podają także tablice sumeryjskie sprzed 5 tys. lat. O piwoszach wspomina nawet słynny Kodeks Hammurabiego z XVIII w. p.n.e., zalecający, aby fałszerzy piwa wsadzano po wieczne czasy do kadzi warzelniczych, a karczmarzy dolewających wody do piwa topiono w... rzekach.

Piwo w ostatnich latach zrobiło światową karierę. Zapędziło w kozi róg np. producentów wina, którzy zastanawiają się jak przeciwstawić się inwazji tego trunku na światowych rynkach. Nie ma w tym przesady, albowiem piwo stało się nie tylko ulubionym trunkiem Austriaków, ale także Węgrów i Włochów, gdzie dotąd królowały zawsze dobre wina.

— Obecnie najwięcej piwa — jak mówi Karol Matlak, znakomity ekspert, dyrektor żywieckiego browaru — produkują Amerykanie, bo ok. 210 milionów hektolitrów rocznie. W dalszej kolejności pod względem wielkości idzie RFN — 105 mln hektolitrów, ZSRR — 75 mln, Wielka Brytania — 72 mln, Japonia — 55 mln i Brazylia — 35 mln hektolitrów.

Producent słynnego „Radebergera" — NRD warzy rocznie ok. 27 mln hetkolitrów, zaś tamgdzie powstaje słynny „Pilsner", „Ostravica" i „Radhost", czyli w CSRS warzy się 25—27 mln hektolitrów. My, Polacy znajdujemy się w trzeciej dziesiątce producentów w świecie (na 11 miejscu w Europie) wyrabiając ok. 11—12 mln hektolitrów piwa.

— Dawniej każdy piwowar — wspomina dyrektor Karol Matlak — ważył co najmniej sto kilogramów a im był cięższy tym sława jego była większa. Najsławniejsi po dziś dzień pochodzą z dwóch wsi podżywieckich — Wieprza i Radziechowy, rywalizując o miano najlepszych. Starzy piwowarzy mieli swoje tajemnice zawodowe, a pianę ścinali nożem z... kufla. Jakość piwa mierzono zazwyczaj gęstością brzeczki słodowej. Brzeczką smarowano dębowe ławy sadowiąc na nich uczniów. Kiedy, po półgodzinie uczeń nie mógł powstać z ławy, oznaczało to, że piwo będzie przedniej jakości, klarowne i smakowite.

Dziś o jakości piwa decyduje laboratorium i surowy reżim technologiczny. Nikt nie ukrywa tajemnic jego produkcji, choć cała Polska wie, że na smakowite piwo z Żywca niemały wpływ ma górska woda spod szczytu Skrzycznego, sprowadzana jest specjalnym rurociągiem do browaru. Cudowna woda z piwowarskiego źródła.

POŻEGNANIE Z ŁYSINĄ?

Liczne „dobre wieści" dla łysych w ciągu ubiegłych kilku dekad przeważnie okazywały się złudne i miały głównie znaczenie psychologiczne. Od pewnego czasu jednak szanse dla łysych poważnie wzrosły, jakkolwiek ograniczają się — jak dotychczas — do strefy krajów azjatyckich.

„Cudowny środek" przeciw łysieniu narodził się przed kilku laty w Chinach, stając się jednym z najbardziej poszukiwanych artykułów na „czarnym rynku". Lek noszący sugestywną nazwę „101" powodujący odrastanie włosów i produkowany pod postacią płynu o bardzo nieprzyjemnym zapachu, podobno bije na głowę osławiony środek węgierski przeciw łysieniu, zaś jego zalety cenione są coraz bardziej przez zagranicznych odbiorców.

„101" przyniósł sławę (i fortunę) 45-letniemu Zhao Zhang-kuangowi, przedstawicielowi medycyny ludowej i b. „bosonogiemu lekarzowi" z południa Chin.

— Jestem przekonany, że mój lek zapobiegający łysieniu i powodujący odrastanie włosów jest najbardziej skuteczny ze wszystkich dotychczasowych — oświadczył Zhao, podkreślając, że „101" nie posiada weryfikacji lekarskiej i sprzedawany jest wyłącznie jako kosmetyk. W związku z licznymi wypadkami podrabiania leku Zhao zapewnił, że receptura jest jego wyłączną tajemnicą i polega na kombinacji ekstraktu korzenia ginseng, angeliki, wyciągu z wyki, ziarn brzoskwiń oraz pewnego gatunku szałwii. Nad właściwą proporcją składników Zhao, specjalista od chorób skóry pracował przez kilka lat. — Próbowałem ponad 100 różnych kombinacji na łysym sąsiedzie, który zgodził się na rolę królika doświadczalnego. I kiedy straciłem już nadzieję, ostatnia kombinacja okazała się tą właściwą, zaś na łysej głowie sąsiada zaczęły ukazywać się gęste włosy, początkowo pod postacią drobnego meszku.

Sukces „101" obrósł w Chinach w legendę i wywołał run na ten specyfik sprzedawany po 10-krotnie wyższych cenach na „czarnym rynku". W swym rejestrze Zhao posiada tysiące wyleczonych pacjentów, zaś pękaty album fotografii przedstawiających osoby przed i po kuracji dowodzi skuteczności leku, który zawodzi jedynie w około 10 procentach.

WETERANI SZOS

Podrabianki

Moda na stare pojazdy wywołała ciekawe zjawisko. Otóż, głównie na Zachodzie, zaczęły powstawać firmy zajmujące się... produkcją starych samochodów i w mniejszym stopniu motocykli.

Nie mając dostępu do oryginałów, które osiągają zawrotne kwoty wielu miłośników dawnej motoryzacji godzi się na kupno pojazdu odtworzonego ściśle według modeli sprzed lat. Postanowiono więc budować przy pomocy współczesnych urządzeń. Prawdziwy kolekcjoner patrzy z pogardą na te podrabianki, ale... Rzecz się ma, jak ze starymi obrazami.

Chociaż repliki są również bardzo drogie firmy wykonujące je mają pełne ręce roboty. W Wielkiej Brytanii najchętniej podrabianym samochodem jest morgan 4/4. Początki firmy sięgają 1910 roku. Od stycznia 1936 roku budowany jest ten model. Nadwozie przez ten czas pozostaje praktycznie bez zmian. Natomiast zupełnie przebudowano zespół napędowy. Dziś wóz ma np. silnik od modelu rover 3500 i może osiągać prędkość do 200 km/h. Rocznie firma sprzedaje 400 egzemplarzy retro. Na realizację zamówienia trzeba czekać kilka lat.

W Anglii działa również inna znana firma wytwarzająca stare — nowe auta. Panther kooperuje z rolls-royc'em i ma doświadczenie w dokładności wykonywania pojedynczych elementów. Z tej firmy wypuszczane są na rynek np. jaguary ss100, którego wzór powstał w 1937 r. Także w tym wypadku zadbano, aby weteran mógł na trasie osiągać współczesną prędkość.

Bardzo rozpowszechniona jest produkcja starych pojazdów w Stanach Zjednoczonych. Tam, gdzie motoryzacja rozwijała się szczególnie gwałtownie zaczyna brakować oryginałów. Obecnie istnieje kilkadziesiąt warsztatów (trudno nazywać te wytwórnie fabrykami), gdzie w niewielkich ilościach odtwarza się stare konstrukcje. Antique and Classic, California Custom Coach i wiele innych zaspokajają żądze mniej wybrednych zbieraczy, których w Ameryce nie brakuje.

Warto dodać, że budowanie starych modeli nie zawsze musi sprowadzać się do wiernego odtworzenia dawnego projektu. Często produkty te są kompilacjami różnych pomysłów i marek liczących sobie po kilkadziesiąt lat.

Jak traktować całe to zjawisko? Prawdziwi kolekcjonerzy patrzą na to z obrzydzeniem. Bo czyż może powstać jeszcze jedna, również wspaniała, Mona Lisa? Z drugiej strony, gdy współczesny wytwór jest na wskroś zgodny z konstrukcją sprzed lat trudno mu nie oddawać szacunku. Każda ze stron ma swoje argumenty i jak zwykle w takich wypadkach obie mają sporo racji. My w Polsce nie mamy tych problemów. Niewielu jest takich kolekcjonerów, których stać jest na zamówienie chociażby oryginalnych opon, które również wg starych recept są jeszcze produkowane.

Opowiadał mi kiedyś jeden z pasjonatów, jak chciał uczynić lepszym swój samochód i dokładnie wyczyścił silnik. Okazało się, że właśnie ślady, które usunął były największym „szmytem" w tym modelu. A trzeba dodać, że wóz ów miał nawet oryginalne nakrętki na maszynkach przy kołach. „Panie — powiedział mi ortodoksyjny hobbysta — dla mnie ważny jest nawet ten stary zapach siedzeń. Tego nie podrobi najlepsza firma".

Coś w tym musi być.

RYSZARD PERCZAK

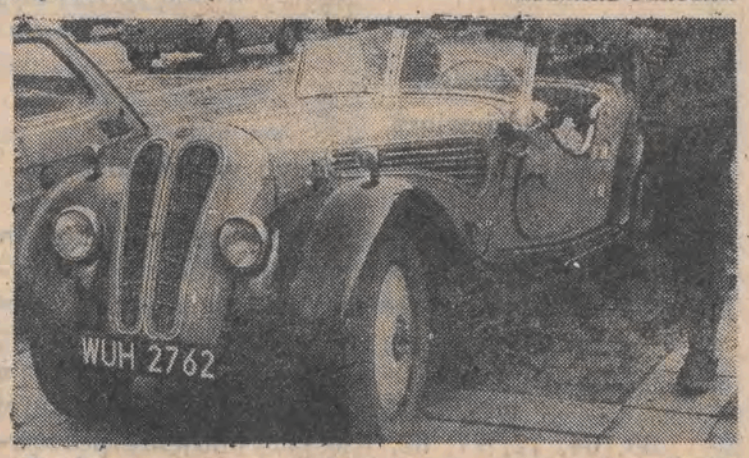

Na.: To na szczęście oryginał. **Fot.: R. PERCZAK**

JESTEM DLA CIEBIE NIEDZIELĄ (7)

Palce Teresy drżą kiedy wyjmuje z torebki plik banknotów.

* * *

Trąba ogromnego słonia chwyta marchewkę z rączki dziewięcioletniego Krzysia. Krzysio uszczęśliwiony. Ewa podaje mu następną marchew.

Andrzej spogląda na zegarek.

Rezusy jak oszalałe skaczą po klatce. Przed nimi tłum dzieciarni. Janek i Krzysio zachwyceni.

Andrzej ziewa zasłaniając usta dłonią.

EWA: — Nie demonstruj swego znudzenia przy chłopcach. Tak chcieli na te niedzielę.

ANDRZEJ: — Skocze kupić im bułkę dla zwierząt.

EWA: — O, widzisz...

Andrzej oddala się spiesznie alejką. Ewa patrzy za nim.

* * *

Andrzej w budce telefonicznej na terenie zoo. Pod pachą trzyma torbę pełną sucharów.

Wykręca numer i gwiżdże do słuchawki pierwsze takty „Ładne oczy masz".

GOSIA: — Masz tam pod ręką długopis?

ANDRZEJ: (sięgając po długopis): — Mam.

Gosia w swojej mansardzie odkłada pędzel, wyciąga się na skórze znowu do słuchawki

GOSIA: — Zanotuj sobie następujący aforyzm: Można podzielić kota albo nawet cielęcinę. Mężczyznę — nigdy.

ANDRZEJ: — Nie mogłem dzisiaj.

GOSIA: — Nie szkodzi. Dobrze, że dzwonisz. Mam propozycję wernisażu.

ANDRZEJ (szczerze uradowany): — Brawo! Gdzie?

GOSIA: — W Largaktilu na Starym Mieście. Pod koniec roku!

Gosia węglem szkicuje na bristolu portret Andrzeja.

GOSIA: — Oczywiście facet, który mi to zaproponował, chce żeby z nim poszła do łóżka. Co o tym sądzisz?

Andrzej w zdenerwowaniu przekłada w budce słuchawkę z jednego ucha na drugie

GOSIA: — Strasznie mi zależy na tym wernisażu!...

ANDRZEJ (przez zaciśnięte zęby): — Dobrze. Coś wymyślę i będę u ciebie.

Odwiesza słuchawkę. Widać, że jest u kresu sił.

Gosia odkłada słuchawkę.

Patrzy na nią przyjaciółka, która gruntowała płótno na blejtranie. Przyjaciółka jest brzydka, w okularach, nosi mini, ledwo przykrywające pośladki.

PRZYJACIÓŁKA: — On?

Gosia skrywa głowę. Nagle rzuca pędzlem o podłogę.

GOSIA: — Nie wiem, co się ze mną dzieje! To już chyba nie jestem ja.

Doszło do tego, że ja nawet chcę zobaczyć jego dom, jego żonę, dzieci... Jestem gotowa jej powiedzieć: nie będę się nim z tobą dzielić! To mnie poniża, ale to jest silniejsze ode mnie...

Przyjaciółka trzonkiem pędzla kreśli kółko na czole.

* * *

Małpy wyciągają kosmate łapy przez kratę po pożywienie. Krzysio zanosi się od śmiechu.

Alejką nadchodzi Andrzej z torbą pełną obwarzanków. Za nim biegnie zdyszany chłopczyk.

CHŁOPCZYK (wywijając długopisem): — Proszę pana, pan zapomniał w budce telefonicznej długopis. To pana?

Andrzej nerwowo patrzy w oczy Ewy.

EWA: — Dokąd ty telefonowałeś?

ANDRZEJ (spłoszony): — Do Korna...

EWA: — Ach, do Korna?..

ANDRZEJ (tracąc panowanie): — I po co ta ironia? Co chcesz usłyszeć? Że do kochanki telefonowałem? Tak? To chcesz usłyszeć?!

EWA (odbierając spokojnie torbę z jedzeniem): — Uspokój się, ludzie patrzą. Już nie na małpy, ale na ciebie.

ANDRZEJ: — Przepraszam...

Ewa rzuca obwarzanki w głąb klatki.

* * *

Gosia z zadartą głową patrzy na numer domu na Złotej. Rozgląda się. Widzi nadjeżdżającego fiata.

* * *

W fiacie Andrzej wiezie z zoo rodzinę. Krzysio gryzie lizaka. Andrzej dostrzega przez szybę Gosię, spacerującą pod domem.

Przerażone oczy Andrzeja.

Z fiata wysiadają Ewa i chłopcy. Andrzej wyraźnie zwleka.

Gosia patrzy na przechodzącą Ewę i chłopaków. Andrzej nie może w zdenerwowaniu trafić kluczykiem w zamek drzwi samochodu. Patrzy w oczy Gosi. Ta ma kamienny wyraz twarzy. Odwraca się i odchodzi.

Z fiata wysiada Ewa, szpilka buta grzęźnie w ścieku. Wyszarpnięty but pozostawia obcas w ścieku. Ewa idzie kulejąc. Osuch patrzy zdziwiony.

OSUCH: — Kuleje się?

Ewa wyciąga przed siebie but bez obcasa.

EWA: — Tydzień temu wrócił od szewca. I znów.

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1 IM. W. REYMONTA
w Łodzi, ul. Siemiradzkiego 4/8

PRZYJMUJE ZAPISY
na rok szkolny 1988 — 1989 do:

- **Zasadniczej Szkoły Budowlanej na kierunki:**
  - technolog montażu w budownictwie,
  - malarz,
  - ślusarz-spawacz.
- **Technikum Budowlanego dla Pracujących na kierunki:**
  - budownictwo ogólne,
  - maszyny i urządzenia budowlane.
- **Średniego Studium Zawodowego dla Pracujących na kierunki:**
  - ogólnobudowlany,
  - ogólnomechaniczny.

  Do klasy pierwszej — na podbudowie szkoły podstawowej, do klasy drugiej — na podbudowie szkoły zawodowej.
- **Jednorocznej Szkoły Mistrzów**

Absolwenci otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo upoważniające do przyjęcia do II klasy technikum **bez egzaminu**. O przyjęcie do Szkoły Mistrzów mogą ubiegać się kandydaci posiadający: świadectwo ukończenia ZSB, minimum 6 lat pracy w danym zawodzie. 4741-k

---

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
MARKO
w Łodzi, ul. Wólczańska 128

— znani producenci atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich, uruchamiający obecnie nowe wydziały produkcyjne

Z A T R U D N I Ą

pracowników o wysokich kwalifikacjach, oferując atrakcyjne wynagrodzenie, na stanowiskach:

- **kasjer,**
- **szwaczki,**
- **dziewiarzy interlokowych,**
- **szwaczki do przyuczenia,**
- **ślusarzy,**
- **palaczy.**

Zakłady zapewniają wszystkim swoim pracownikom oraz ich rodzinom bogaty wachlarz świadczeń socjalnych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia ul. Wólczańska 128 pok. 10 tel. 36 64 55 w 233

Nie zatrudniamy osób po porzuceniu poprzedniego miejsca pracy.

4314-k

---

nieruchomości

OKAZYJNIE sprzedam dom piętrowy, duża działka w Ksawerowie 57-64-90. 45711 g

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem koło Łasku. Listy 44721 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ZIEMIE do 1 ha w ładnie położonym terenie (rzeka, jezioro, las) — kupię. Listy ZUO Łódź 90, 114 Sienkiewicza 20/7 tel. 33 64 20. 44444 g

DZIAŁKĘ 3 000 m — sprzedam. Tomaszowska 129. 44634 g

DOMNIK 1200 m (40 km od Łodzi) woj. sieradzkie — sprzedam. Tel. 81-60-63 po 16. 44097 g

STAROWA Góra — działkę budowlaną 2800 m (ogrodzoną) budynek 100 m rejentalnie sprzedam. Wiadomość: Kolumny 229. 43515 g

inwestycje

PIŁĘ „Drużba" — sprzedam. 86-62-23. 44741 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
„BISTONA"
w Łodzi, ul. J. Dąbrowskiego 216

zatrudnią natychmiast:

KOBIETY w zawodach:

- teksturowaczka przędzy,
- przewijaczka przędzy,
- szwaczka maszynowa,

MĘŻCZYZN w zawodach:

- drukarz,
- apreter,
- dziewiarz,
- nastawiacz maszyn włókienniczych,

Przedsiębiorstwo dysponuje własnym hotelem robotniczym dla kobiet. **Proponujemy korzystne warunki płacowe.** Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych, VI p., p. 60, tel. bezpośredni 43-54-98, oraz centrala 43-53-01 wew. 215, 456. Dojazd autobusami 69, 64, 72, 77, 82. Nie przyjmujemy pracowników po porzuceniu pracy. 5383-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO
„MATEX"
Spółka z o.o. Oddział w Łodzi, ul. Ciesielska 8, tel. 55-35-30

O F E R U J E

konkurencyjne warunki płacowe i satysfakcjonującą pracę na stanowiskach:

- **KIEROWNIK DZIAŁU,**
- **SPECJALISTA w Dziale Usług Wykonawczych i Remontowych.**

Szczególnie atrakcyjna praca dla operatywnych inżynierów i techników mechaników.

Zgłoszenia:
ul. Ciesielska 8, tel. 55-35-30
ORAZ NA STANOWISKACH:

- **KIEROWNIK budowy,**
- **KOSZTORYSANT robót budowlanych,**
- **MURARZ,**
- **CIEŚLA,**

w dziale budowlanym. Praca w obrębie m. Łodzi.

Zgłoszenia:
ul. Wólczańska 225, tel. 81-35-82.

2401-k

WOJEWÓDZKI
SZPITAL ZESPOLONY
im. M. KOPERNIKA
w Łodzi, ul. Pabianicka 62

ZATRUDNI:

- kierownika sekcji elektroenergetycznej,
- st. księgową,
- insp. ds. bhp,
- st. magazyniera,
- pracownika obsługi klimatyzatorni i wentylacji,
- pracownika obsługi węzła cieplowniczego,
- szklarza,
- murarza — posadzkarza,
- elektryków,
- hydraulików,
- kucharzy, kucharki,
- pomoce kuchenne,
- salowe,
- maglarki.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych szpitala, ul. Pabianicka 62, tel. 81-88-40 wew. 100. Uwaga: Nie przyjmujemy osób po porzuceniu pracy. 5688-k

---

meble

NA korzystnych warunkach kupię przedwojenne meble, żyrandole, zegary, ramy, inne wyposażenia mieszkań. Tel. 86-84-24. 38048 g

SPRZEDAM tunel foliowy silnik kompletny skody S 100 piec na ropę (Dewasto). Poziomkowa 34. 50813 g

KUCHNIE mikrofalową oraz doczepę bagażową N-410 sprzedam. Bełchatów, tel. 262-11, po 16. 4491 g

RUBIN 714" PAL/SECAM, biurko ciemne — sprzedam. 74-25-28. 44438 g

VIDEOODTWARZACZ nowy, fotel bujak — sprzedam. 86-84-24. 43560 g

KAMERĘ video „Philips" sprzedam. Listy 43643 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

AMNIKI sprzedam. — 18-15-38. 44522 g

pojazdy

CHARADE (1984) diesel — sprzedam. Listy 43635 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KAROSERIĘ wartburga" — kupię. Telefon 32-43-82. 43362 g

M-2 bloki, telefon, zamienię na trzypokojowe stare budownictwo, telefon, wygody. Telefon 51-99-67. 41241 g

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 bloki 55-60-05 (20—22). 1394 g

DWA mieszkania: międzywojenne 100 m, telefon i bloki cegła, 50 m — zamienię na domek. Konieczny telefon. Tel. 74-77-05. 44659 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania korzystnie w prywatnej kamienicy. Listy 44723 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE (stare budownictwo) — kupię. 43-76-85, po 17. 44513 g

M-2 zamienię na większe. 51-89-85. 44454 g

KATOWICE M-3 zamienię na Łódź. 32-09-96. 43720 g

MIESZKANIE własnościowe w blokach, komfortowe (90 m) zamienię na domek. Listy 43809 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 43-49-10 po 18. 51108 g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne

POSZUKUJE

operatywnego kierownika zakładu produkcji materiałów budowlanych izolacyjnych.

Firma zainteresowana jest ciekawymi pomysłami innowacyjnymi. Czekamy na oferty nr „5395-k", Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 5395-k

---

LOKALU na działalność rzemieślniczą (do 25 m), okolice Chojen — poszukuję. Listy 44051 — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

praca

ZATRUDNIĘ szwaczki 52-36-03.

POTRZEBNA bukieciarka z praktyką od zaraz 32-41-86.

ANGIELSKI — korepetycje, egzaminy, tłumaczenia, maszynopisanie. Szczęśniak, 36-79-21. 42746 g

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników, tel. 55-63-90. 51106 g

ZATRUDNIĘ uczniów — stolarzy pełnoletnich. Gdańska 15. 50963 g

ZATRUDNIĘ samotnego, energicznego mężczyznę z samochodem. Warunki bardzo dobre. Listy 49424 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKI (kurtki) — zatrudnię. 57-66-45. 40491 g

„TEMPO" spółka z o.o. zatrudni szwaczki, kuśnierzy, robotników niewykwalifikowanych w Jordanowie koło Brzezin. Zapewniamy dojazd z Łodzi. Korzystne warunki płacowe. Tel. 17-33-53, 33-80-38. 44710 g

ZIECE wykonanie ogrodzenia działki — okolice Smardzewa. — 74-25-28. 44439 g

ZLECENIA telefoniczne przyjmę. 57-43-83. 42355 g

ZATRUDNIĘ krawca (zdolnego), szwaczki, warunki dobre. Telefon 57-25-27 52-13-33. 43723 g

POTRZEBNA pomoc domowa. Tel. 81-67-34. 43807 g

ZATRUDNIĘ do pracy w modelinie. Listy — 44053 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKE przyjmę (szycie rajstop). Wałbrzyska 68. 44115 g

usługi

VIDEO-Movie filmowanie, Grochociński, Narolski, 32-97-03. 47404 g

VIDEO — REC — filmowanie. 51-65-61 Frukacz. 42040 g

ZE slajdów: duplikaty, odbitki wykonuje FSP „Studium" Łódź, Wacława 9 (od Tatrzańskiej) Rycel. 47534 g

DRZWI dodatkowe skuteczne zabezpieczenie. — Waszczyk, 52-42-57, 52-19-44. 49700 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 86-54-71 — Frak. 43969 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Janiczek — 36-12-44. 46524 g

UKŁADY wydechowe, nadkola Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 46439 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Grall 78-80-07 (8—10). 46984 g

---

ZPM H. CEGIELSKI
Odlewnia Żeliwa w Śremie

ZATRUDNI
INFORMATYKA
na stanowisku
z-cy głównego informatyka.

Do dyspozycji duże mieszkanie rodzinne i zakładowa stacja komputerowa wraz z personelem, wyposażona w jednostki IBM 4341 i Riad 32.

Oferty wraz z życiorysem i kserokopią dyplomu należy kierować pod adresem: ZPM H. Cegielski, Odlewnia Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1, 63-100 Śrem. 5278-k

---

DEKODERY PAL instaluje inż. Puszko 52-60-73. 44139 g

TELEPOGOTOWIE — odbiorniki tranzystorowe, 78-64-19, Kaczmarek. 47403 g

SKÓRY, ortalion, dodatki w dużej gamie kolorów — oferuje sklep Łódź, Wiankowa 5 (dojazd od Sikorskiego) — Wojdasiewicz. 39916 g

ZDJĘCIA zębów — wyniki natychmiast. — 86-54-96 dr Radomiński. 48330 g

GABINET leczenia bólu, Janaszkiewicz, Wutzow. 52-06-88, po 18. 43215 g

GINEKOLOG, Piotrkowska 204/210 kl. I, poniedziałki, środy, piątki: 17—18, Majcherski, 81-97-56. 47406 g

HOROSKOP — osobowość, umysł, praca, małżeństwo. Podaj datę, godzinę, miejsce (miejscowość, województwo), urodzenia, płeć, adres. Termin maks miesiąc. Cena 3.000. — „Marek" Skr. 208, 90—950 Łódź — 1. 44679 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Skreta, 86-89-23. 46042 g

KINESKOPY — wymiana telenaprawa. Witkowski, 34-21-09. 47359 g

ELEKTROINSTALATORSTWO i pomiary. — 84-07-07, Nowakowski. 44796 g

WYSTRÓJ wnętrz — boazerie. 48-91-94, Czepil. 49357 g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „OMNIPEX"
Skład Konsygnacyjny w Jordanowie k. Brzezin
oferuje
TKANINĘ JEANS
za waluty wymienialne i bony Banku PKO SA
CENY KONKURENCYJNE.
44708-g

GINEKOLOG — codziennie 18—19, Mickiewicza 13 — Kubasiewicz — 36-65-65. 44467 g

DEKODERY PAL montuje MUSI „Światowid", Fornalskiej 69. Tel. — 87-27-07. 44340 g

różne

KiM! Ul. Piotrkowska 171/173 nowo otwarty sklep branży odzieżowo-galanteryjnej poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów i zaprasza miłych klientów. Rutkowska, telefon 87-33-69. 50367 g

POSIADAM lokal sklepowy w bardzo dobrym miejscu, oczekuje propozycji. Listy 43808 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
w Łodzi

z a t r u d n i:
szefa produkcji
branży odzieżowej (produkcja eksportowa) oraz
specjalistę ds. techniczno-inwestycyjnych.

Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia. Ofertę nr „5741-k", Biuro Ogłoszeń, ul. Sienkiewicza 3/5. 5741-k

---

PRZYSPIESZONE

SPRZEDAM dom mieszkalny podpiwniczony, przystosowany na pracownię (50 m). Inflancka 29 — oglądać poniedziałek, wtorek godz. 16—18. 50981 p

GROTNIKI — działkę 740 m, rozpoczęta budowa domu mieszkalnego — sprzedam. Kupię działkę może być z zabudowaniami gospodarczymi — Bałuty. 55-46-73. 50980 p

DZIAŁKĘ letniskową notarialnie sprzedam. 74-46-26 (sobota po 15). 51186 p

KUPIĘ stębnówkę LZ-3. 51-42-35. 51207 p

BONY PKO kupię. 86-98-12. 51162 p

VIDEO Hitachi (gwarancja), Atari 130E — sprzedam. Bony PKO kupię. 33-79-75. 51327/51430 p

SPRZEDAM magiel prasowalnię. 33-33-83. 51175 p

TVC, obrączki, pierścionek, łańcuszek — sprzedam. 55-86-26. 51208 p

TANIO sprzedam sadzonki truskawek z mateczników: Senga, Sengana, Dukat, Kama, Kisiel, Giemzów (za Wiskitnem) gm. Brójce. 51178 p

TVC — sprzedam. 57-99-81. 51235 p

„MINERWĘ" dwuigłówkę do skór — sprzedam. 81-23-32. 50970 p

OVERLOCK (nowy) domowy sprzedam. 51-31-31. 51164 p

TELEWIZORY: kolorowy, czarno-biały — sprzedam. 86-63-76. 51454 p

GRUZ ceglany odstąpię. Tel. 86-32-41. 51187 p

125p (1500) 1978 sprzedam. 51-88-45 po 16. 51479 p

OVERLOCK sprzedam. 87-39-06. 51223 p

126p (1988) FSO 1500 (1987) — sprzedam. 36-02-77 po 17. 51103 p

SPRZEDAM 125p (nowa karoseria). 74-17-08 po 16. 51230 p

MIESZKANIE do wynajęcia. 43-15-11. 51089 p

M-4 zamienię na dwa M-2. Tel. 32-28-27. 51388 p

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką — Bałuty. 33-83-17. 51265 p

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię — Bałuty. Poloprinty — kupię. 33-68-27. 51070 p

CHAŁUPNICZO — montaż kurtek ze skóry zlecę. Listy 51353 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 p

ZATRUDNIĘ pracownika do hodowli lisów. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. Listy 51350 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 p

ZAKŁAD pantoflarski i szycia toreb zatrudni pracownika i rencistę. 81-05-92 wieczorem. 1479 p

ZATRUDNIĘ pracownika. Zakład blacharski, Łódź — Nowosolna, Jugosłowiańska 62 Mentrycki. 1480 p

ZATRUDNIĘ, zbiór jabłek. 87-97-80. 51180 p

SZWACZKI, rencistki do szycia bluzek, dziewiarza rencistę na maszyny saneczkowe — zatrudnię. Inflancka 20. 50979 p

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych, samodzielnych kaletników oraz szwaczki w tym zawodzie. Tel. 13-22-47. 50978 p

ZATRUDNIĘ szwaczki — szycie kurtek. 86-83-48 (16—20). 50945 p

ANGLISTKĘ — studentkę do uczenia dziewczynki (okolica szpital Barlickiego) — poszukuję. Tel. 78-80-41. 51407 p

ZATRUDNIĘ szwaczki (kurtki) Śródmieście, kupię nóż pionowy. Tel. 87-39-21. 51098 p

LAKIERNIKA — ucznia przyjmę. Obywatelska 185. 51204 p

STOLARZY maszynowych, pomocników, oraz emerytów, rencistów — zatrudnię. Wiskitno, Główna 68. 51210 p

DZIEWIARZA — mistrza na interlock „Textima-Multicomet", dziewiarzy na maszyny płaskie (miś), krojczego — zatrudnię. Tel. 51-09-06. 51405 p

SZWACZKI — zatrudnię. Tel. 55-43-38. 51403p

ZATRUDNIĘ w sklepie agencyjnym branży papierniczo-zabawkarskiej sprzedawcę na pół etatu — rencistkę lub emerytkę. W ofercie podać wiek, wykształcenie i żądania płacowe. Listy 50920 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. p

SZWACZKI zatrudnimy. Zgierz — Chełmy Lipowa 10. Tel. 16-24-41, 7—15. 50923 p

ZATRUDNIĘ spawaczy — hydraulików, hydraulików, murarzy, pomocników murarzy. 57-78-60 Nawrocki (9—17). 51169 p

ZATRUDNIĘ pracownika, przyjmowanie zleceń, maszynopisanie, księgowość. 57-78-60 (9—17). 51172 p

VIDEOFILMOWANIE. Radomski. 51-96-24; 36-06-67. 51113 p

PRZYBYSZEWSKIEGO 3 — sklep z artykułami dziecięcymi poszukuje producentów atrakcyjnych wyrobów. 51391 p

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS Dw. Centralny 31-97-66
Informacja PKO 36-32-11
Informacja kulturalna 33-92-21
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23, 74-68-95, 992
Pogotowie dźwigowe 74-87-66; 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w w dni powszednie w godz. 15—7 nr 57-40-33

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-46-36
komunalne 36-33-95
osiedle Retkinia 86-79-41

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW — 57-35-55 godz. 8—21.

PRYWATNA POMOC LEKARZY SPECJALISTÓW 86-83-28 w godz. 8—21.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wolfgang Amadeus"
18.09. — jak wyżej

NOWY — godz. 19.15 „Wędrowny Teatr Sopalovicia"
18.09. — jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 19 „Jaja jak berety"
18.09. — jak wyżej

MAŁA SCENA — godz. 19 „Bramy raju"
18.09. — jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Trzy siostry"
18.09. — jak wyżej

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skrzypek na dachu"
18.09. — jak wyżej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Przygody misia Rymcimci"
18.09. — godz. 12 jak wyżej

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
18.09. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
18.09. — jak wyżej

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—15
18.09. — nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
18.09. — godz. 10—15

MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10—14
18.09. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
18.09. — godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 10—16
18.09. — jak wyżej

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
18.09. — godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
18.09. — godz. 10—13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (Piotrkowska 102) nieczynny
18.09. — godz. 10—18 fotografia E. Dworak i Z. Kaczyka

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—16 obrazy B. Kierzkowskiego
18.09. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—16 malarstwo J. Murawskiego
18.09. — jak wyżej

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—16 grafika H. Stańskiej
18.09. — jak wyżej

• • •

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KĄPIELISKO „FALA" czynne od 10 do 19 (kasy od 9 do 18)

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Kogel — mogel" — pol. od lat 12 godz. 10, 12.30, 16, 18.30; Seans nocny z czytaną listą dialogową „Wyzwawcy zła" — USA od lat 18 — godz. 20
18.09. — jak wyżej

IWANOWO — „Pokój z widokiem" — ang. od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30
18.09. — Bajki — „Ciuchcia" godz. 14 — dalej jak wyżej

IWANOWO — VIDEO — „Wilk i Zając" pol. składany — radz. b.o. godz. 16.30; „Bilitis" — franc. od lat 18 godz. 18
18.09. — jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Piraci" — tunez.-franc. od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30
18.09. — jak wyżej

POLESIE — „Kingsajz" — pol. od lat 12 godz. 15, 17.15, „Tabu" pol. od lat 18 — godz. 19.30
18.09 — Bajki — „O słoniku trabiku" — godz. 14 — dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Commando" — USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
18.09. — jak wyżej

WISŁA — „Dom gry" — USA od lat 18 — godz. 14.30, 16.30, 18.30; Seans nocny (z czytaną listą dialogową) „Stowarzyszenie przestępców" — franc. od lat 18 — godz. 20.45.
18.09. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Krótki film o zabijaniu" pol. od lat 18 — godz. 19.30, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 — godz. 15, 17.15
18.09. — jak wyżej

STUDIO — Bajki — „Postrach Teksasu" — (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 16, „Kopalnie króla Salomona" — USA od lat 12 — godz. 17, 19
18.09. — jak wyżej

STYLOWY — „Matka Królów" — pol. od lat 15 — godz. 15, „Dzika namiętność" — USA od lat 18 godz. 17, 19
18.09. — jak wyżej

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 — godz. 18
18.09. — jak wyżej

DKM — „Gabriela" brazyl. od lat 18 godz. 17, 19
18.09. — jak wyżej

OKA — „Inna" pol. od lat 12 godz. 14, „Cienie śmierci" jap. od lat 18 godz. 16, 18.30
18.09. — jak wyżej

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22, „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12
18.09. — jak wyżej

HALKA — „Niesamowity jeździec" — USA od lat 15 — godz. 16, 18
18.09. — Bajki „Leśni ogrodnicy" — godz. 15, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Łuk Erosa" — pol. od lat 18 — godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „E.T." — USA b.o. godz. 12.15
18.09 — Bajki „Imieniny cioci" (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 10, 11, „E. T." godz. 12.15, „Łuk Erosa" godz. 15, 17.15, 19.30

MUZA — Najnowsze bajki „SEMAFORA" — godz. 15, „Wrzos" pol. od lat 12 — godz. 16, „Pluton" — USA od lat 18 — godz. 18.15. Seans nocny: „Samotny wilk McQuade" — USA od lat 18 — godz. 20.30
18.09. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Pożyteczne śmigło" — godz. 15, „Konik Garbusek" radz. b.o. godz. 16, „Most na rzece Kwai" — ang. od lat 15 — godz. 18
18.09. — jak wyżej

POKÓJ — „Powrót na ziemię" — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19
18.09. — Bajki — „Stefanek" godz. 14 — dalej jak wyżej

ROMA — „F/X" — USA od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Tajemnica szyfru Marabuta" — pol. b.o. godz. 12.15.
18.09. — Bajki — „Ballada o królewiczu zwanym Baryłką" — godz. 10, 11, „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o. godz. 12.15, 15, „F/X" — USA od lat 18 — godz. 17.15, 19.30

STOKI — „Kingsajz" — pol. od lat 12 godz. 16; „Kamienne tablice" — pol. od lat 15 godz. 18
18.09. — Bajki — „Ballada o złym czarowniku" — godz. 15, dalej jak wyżej

ŚWIT — Bajki — „Kukuryku" — godz. 15, „Gwiezdny przybysz" — USA od lat 15 — godz. 16, „Zabij mnie glino" — pol. od lat 18 — godz. 18
18.09. — jak wyżej

TATRY — „Czas dojrzewania" — pol. od lat 15 — godz. 15; „Gliniarz z Beverly Hills" — USA od lat 18 — godz. 17, 19
18.09. — „Jestem przeciw" — pol. od lat 15 — godz. 15 „Gliniarz z Beverly Hills", godz. 17, 19

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146 Piotrkowska 67 Mickiewicza 20 Olimpijska 7 Pabianice - Armii Czerwonej 7. Aleksandrów - Kościuszki 4. Konstantynów - Sadowa 10. Głowno - Łowicka 63 Ozorków - Armii Czerwonej 81. Zgierz - Sikorskiego 16. Dąbrowskiego 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka - Szpital im Skłodowskiej Curie (Zgierz. Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

18 września 1988 roku

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz 15 do 7, tel 33-81-26

Ambulatoria doraźnej pomocy
- interna dla dorosłych ul Sienkiewicza 137 tel 36-37-00 w 31
- gabinet chirurgii dziecięcej ul Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę te. 74-14-14 gabinet urazowy ul Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel 74-14-14
- gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18 czynny od godz 18 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę
- gabinet okulistyczny ul Zapolskiej 1 czynny od godz 17 do 7 w dni wolne od pracy cała dobę. tel 43-39-72

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA BR.

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata". 12.30 Ballady amerykańskie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Przy muzyce o olimpiadzie. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webera. 17.30 „Ślady pamięci" — aud. 17.50 Kto tak pięknie gra. Orkiestra Studia S-1. 18.00 Matysiakowie — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Informacje olimpijskie. 19.30 Radio — dzieciom aud. H. Bielawskiej „Supełek". 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 Z. Domino „Bukowa polana" — fragm. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa 21.15 „Close" — najnowsza płyta Kim Wilde. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów: Leszek Szaruga.

PROGRAM II

12.25 Jazzowe spotkania. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury" fel. Jerzego Wilmańskiego (Ł). 13.20 Przebój za przebojem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia A. Słonimski „Wspomnienia warszawskie" odc. 15.00 Album operowy: Śpiewa Thea Adam — bas. 15.30 Niezapomniane głosy. 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.20 Kompaktowa kolekcja P. Stankiewicza — Dire Straits (Ł). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 R. H. Innes „Mary Dear" odc. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii: Odtworzenie recitalu gitarowego Jaume Torrenta. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.20 Wieczór literacko-muzyczny — Zapowiedź programu. 21.25 Janusz Wojdecki „Tygrys". 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Lesław Bartelski „Krwawe skrzydło" — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

11.20 George Orwell „Rok 1984" stereo odc. 13.00 James Ballard „Imperium słońca" stereo odc. 14.00 Muzyka na pointach. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Moje olimpiady 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pomyślmy raz jeszcze — aud. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 George Orwell „Rok 1984" odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.00 Inform. sportowe. 22.10 „Zgryz" — magazyn. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Przy muzyce po koźbie — aud. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką — aud. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — aud. 13.55 Lektury i refleksje — fel. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Krajobrazy historyczne „Koden" — aud. 17.00 Wiad. 17.35 Socjologia i życie potoczne — aud. 17.10 Pejzaż polski — aud. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Muzyczny serwis prasowy. 18.40 Język łaciński (31). 19.00 Portrety Polaków prof. Jerzy Zubrzycki — socjolog 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki „Religie świata rzymskiego". 19.45 Nagrania z filmów — aud. 20.10 W świecie humanistyki — aud. 20.50 Śpiewa Ewa Złotowska. 21.00 Felieton literacki. 21.10 Ars organi — audycja. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem J. Głowacki — „Kordian" — cz. I. 23.00 Sitar, tabla i inne — aud. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny — aud.

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.35 Relacja z igrzysk olimpijskich. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Przegląd tygodników. 13.00 Muzyczne nowości. 13.15 Dom my. 13.30 „W Jezioranach" — odc. 14.00 Relacja z Seulu. 15.30 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR: „Zapalniczka" słuch. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Statkiem do Młocin z Jaremą Stempowskim — pios. warszawskie. 18.00 Dialogi historyczne 18.15 Świat muzyki — Stefana Kamasy: „Concerto per gran viola". 18.00 Dziennik. 19.10 Informacje olimpijskie. 19.15 Koncert na jeden głos 19.50 Radio dzieciom: „Jesienią sady się rumienią" montaż poetycki 20.07 Kronika sportowa. 20.15 Komunikaty TOTO. 20.20 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr PR: „Wezwanie" — słuch. 23.00 Wiad. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców: Jacek Malinowski. 23.55 Północ poetów — Leszek Szaruga.

PROGRAM II

8.00 Poranek literacko-muzyczny z w nim m. in.: — Stereo dla fonoamatorów. — Gość programu. — Chwila poezji. — T. Bugaj opowiada — aud., — Kobieta z pasją: S. Zajączkowska. — W Nałęczowie gdzie indziej — aud. (Ł). 11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Płytoteka Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.00 Wiad. 13.05 Włodzimierz Rzeczycki: „Ostatnia szarża ułanów jazłowieckich". 14.00 Piosenki z dobrą dykcją: Jan Tomaszewski. 14.15 Humor francuski — aud. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.00 Wiad. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18.00 Wieczór płytowy. 20.00 Jesień w poezji. 21.00 Krzysztof Penderecki: „Czarna maska". 22.40 Wiad. 23.45 Szanujmy wspomnienia — aud.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud 11.30 Wizyta w Instytucie im. Piłsudskiego w Nowym Jorku — aud. 12.00 Recital z nagrań Henryka Szerynga. 12.50 Wizyty i podróże — aud. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u Bronisława Pawlika — aud. 14.15 Musicale, musicale: George Gershwin — aud. 15.00 Przegląd wydarzeń. 15.30 Pop boutique — aud. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z Tomaszem Szachowskim — tel. 29-40-21. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Tadeusz Petulski „Tam gdzie anioł mówi dobranoc". 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 Etiuda o zmierzchu (poezja estońska) — aud. 21.20 Symfonii Faustowskich epilanie (15) — aud. 22.00 Przewodnik po literaturze 20-lecia — aud. 22.15 Lubię szum starej płyty: Piosenki z listów — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą: Piotr Kuncewicz. 23.00 Jam session w Trójce — aud. 23.50 Boris Vian „I wykończymy wszystkich obrzydliwców" odc.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Koncerty w Muzeum Historii Miasta Łodzi aud. (Ł) 12.30 Wyprawy Czwórki 13.30 Wiersze i aria. 13.45 O kulturze słowa. 14.05 W poszukiwaniu tonacji durowej — aud. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Na imię mi było Krzysztof". 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych — aud. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Hymny Orlando Gibbonsa. 18.00 Nabożeństwo Kościoła polskokatolickiego 18.40 Wolfgang Amadeusz Mozart. 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Magazyn publicystyki kulturalnej. 20.55 Chwila muzyki. 21.00 Magazyn polonijny 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty — Anna Malewicz-Madey. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Cena rekordu". 23.20 „Sitar, tabla i inne" — aud. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc

Z ZIELONEGO RYNKU

Padający od rana deszcz przerzedził nieco szeregi kupujących, ale dostawcy nie zawiedli i tłumnie pojawili się na targowisku przy pl. Niepodległości, oferując przede wszystkim jabłka i pomidory. Oto ceny, które zanotowaliśmy wczoraj wcześnie rano.

Jabłka kosztowały w zależności od gatunku i wielkości 120—200 zł za kilogram, **gruszki** (było ich mało) 180—250 zł, **śliwki** 180—280 (!) zł. **Pomidory** w cenie średnio 80—120 zł, choć widzieliśmy także po 40 i po 150 zł. Sporo było **ogórków**, ale kogo stać na ich kiszenie, jeśli kg kosztuje 180—200 zł? **Ziemniaki** sprzedawano w zgodnej cenie 40 zł za kilogram, tyle samo kosztował pęczek **rzodkiewek**, a o 10 zł droższy był kilogram **kapusty** (zanikł już zwyczaj sprzedawania jej na główki?) Za **cebulę** żądano 70—80 zł, tu i ówdzie pojawił się **bób** po 300 zł za kg. Cena **kalafiorów** wahała się od 30 do 70 zł za sztukę, natomiast sztywną cenę miały **jajka**, których wczoraj rano było na targowisku mało — zarówno mendel dużych jak i kilogram małych cenione po 550 zł.

(bar)

wczoraj zgłoszenie dziś ➡ OGŁOSZENIE

KUPIĘ okna plastykowe. 34-30-87. 1499 g E

DOMEK w Łodzi sprzedam. Tel. 86-34-28. 1512 g E

SZCZENIĘTA rodowodowe — sznaucery średnie — sprzedam. Kresowa 6, od Czechosłowackiej. 52891 g E

TVC „Jowisz" sprzedam. 87-04-01. 51609 g E

SZWACZKĘ w pracowni (teksas) — zatrudnię. 52-10-99. 51737 g E

SPAWACZY elektrycznych, gazowych ze znajomością hydrauliki — zatrudnię. Saperów 22. 51312 g E

SZWACZKI do szycia kurtek ocieplanych w Tuszynie zatrudnię — 55-19-81. 51373 g E

POSZUKUJĘ robiące na drutach. Kupię nóż tarczowy do tkanin. 43-81-19 51840 g E

TVC „Philips" — sprzedam — 55-84-96. 51843 g E

UDZIAŁOWCA — przyjmę — rzemiosło. Listy 51842 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. E

SZWACZKI — zatrudnię (chałupnictwo wykluczone). 14-14-03, 74-47-71. 51802 g E

SZWACZKI — zatrudnię. Zgierz, Konstantynowska 23. 51800 g E

KUCHNIĘ gazową używaną — sprzedam. 84-42-46. 51839 g E

TVC „Jowisz", Atari — sprzedam. 86-28-15. 51838 g E

POSZUKUJĘ lokalu na pralnię — 86-30-73. 51798 g E

ZATRUDNIĘ szwaczkę z Chojen lub Dąbrowy (szycie kurtek) — 86-30-73. 51799 g E

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Tel. 55-34-91. 51835 g E

RENAULT stan bardzo dobry — sprzedam. 33-16-17. 51795 g E

OVERLOCK „Textima" 5-nitkowy „Singer" kaletniczy — sprzedam. Thaelmanna 8/68. 51792 g-E

BŁAMY łapki karakułowe sprzedam. 86-43-55. 51791 g E

OVERLOCK 3-nitkowy sprzedam. Thaelmanna 4 m. 118. 51790 g-E

OVERLOCK „Textima" — sprzedam. 43-22-84. 51830 g E

PRZYJMĘ szwaczkę (kurtki — teksas) Tuszyn Poddębina 57-28-99. 51787 g E

PRZYJMĘ dziewiarkę na maszyny saneczkowe „5". 57-17-53. 51154 g E

MAGNETOWID (gwarancja) sprzedam. 86-50-50. 51573 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1988 r. zmarł, w wieku lat 64, nasz najdroższy i najukochańszy Mąż Tatuś, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

JAN FRUK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. (wtorek) o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ŻONA, SYN z ŻONĄ, CÓRKI z MĘŻAMI, WNUCZKA i WNUKI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1988 r. zmarł nagle, w wieku 52 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Syn

Ś. † P.

EUZEBIUSZ HIERONIM STAWIŃSKI

MGR EKONOMII

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września br. (poniedziałek) o godz. 12, na cmentarzu św. Antoniego (Mania), ul. Solec 11. Pozostają pogrążeni w głębokim żalu:

ŻONA, SYNOWIE, RODZICE, TEŚCIOWIE, BRACIA i NAJBLIŻSZA RODZINA.

W dniu 13 września 1988 r. zmarła

ZUZANNA KWIATKOWSKA

z domu ZIELENKIEWICZ,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

MATKA i RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br (poniedziałek) o godz. 14, na cmentarzu katolickim na Dołach.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

ZYGMUNTA KINOWSKIEGO

a w szczególności: Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym i tym, którzy byli przy mnie w tych ciężkich chwilach, serdeczne podziękowanie składa

ŻONA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

FELICJA REPPEL

LAT 81

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września br. (poniedziałek) o godzinie 14, z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1988 roku zmarł, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

RENIEK BOGDAN POKRZYWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września br. (poniedziałek) o godzinie 14, na cmentarzu na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI z MĘŻAMI WNUCZKI i WNUKOWIE

Dnia 14 września 1988 r. zmarła w wieku 82 lat, nasza kochana

Ś. † P.

BRONISŁAWA KAWECKA

nauczycielka byłego V LO

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. (poniedziałek) o godzinie 13.30, na cmentarzu rzym.-kat. — Doły.

NAJBLIŻSI

W dniu 15 września 1988 roku zmarła nagle, w wieku 76 lat, nasza najdroższa Matka i Babcia

ZOFIA STAWIŃSKA

wdowa po Wincentym Stawińskim

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września br. (poniedziałek) o godzinie 11.30 na cmentarzu Mania

CÓRKA i SYN z RODZINAMI

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32 93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 04 75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

8-9 Nr indeksu 35004

na ekranie TV

sobota

17 WRZEŚNIA
PROGRAM I

2.00 Studio olimpijskie — otwarcie Letnich Igrzysk Olimpijskich — Seul '88
8.10 Tydzień na działce
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie
14.00 Skierniewickie święto kwiatów, owoców i warzyw (1)
14.30 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
15.00 W Starym Kinie: „Przestępstwa nocy" — film fab. prod. franc.
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Skierniewickie święto kwiatów, owoców i warzyw (2)
17.15 Teleexpress
17.30 „O" — program dok.
18.20 Skierniewickie święto kwiatów, owoców i warzyw (3)
18.35 Butik
19.00 Dobranoc — „Zabawy Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Mężczyźni wolą blondynki" — film fab. prod. USA
21.30 Tydzień w polityce
21.45 Studio olimpijskie
23.00 DT — wiadomości
23.10 Anegdoty teatralne Igora Śmiałowskiego
23.15 Kino sensacji: „Śmiertelny pościg" — film fab. prod. franc.

PROGRAM II

14.25 Powitanie
14.30 Małe kino: „Bogowie, ludzie, zwierzęta" — film dok.
15.00 „Zwierzęta świata" — Wikłacze (2) — film przyrodniczy
15.30 5 — 10 — 15
16.50 Turniej miast (1) — Płońsk — Rawicz
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Magazyn kulturalny (Ł)
18.30 Turniej miast (2)
19.30 Alfa i omega
20.00 Studio sport — turniej satelitarny w tenisie ziemnym
20.45 „Pory roku" — Piotra Czajkowskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zmienne losy kapitana Lancastera i Chubbie Miller" (3) serial prod. ang
22.30 Festiwal Filmów Fabularnych — Gdańsk 88
22.50 Wieczorne wiadomości
22.55 Studio Warszawskiej Jesieni

niedziela

18 WRZEŚNIA
PROGRAM I

7.05 Program dnia
7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.20 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
8.15 Tydzień
9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie
14.00 Telewizyjny koncert życzeń
14.45 Fotomagazyn
15.15 „W kamiennym kręgu" (22 i 23) — serial prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Polityka, politycy" — Narodom Sihanouk
18.10 Marek Sierocki zaprasza
18.30 Antena
19.00 Wieczorynka — „Przez mapę ha gapę"
19.30 Dziennik
20.00 „Komediantka" (7) — serial TP
20.55 7 dni na świecie
21.05 Telewizyjny film dokumentalny — „Hasior"
21.35 „Szaleństwa Maxa" — film prod. franc.
21.45 Studio olimpijskie
23.50 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.55 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.30 Film dla niesłyszących — „Komediantka" (7) — serial TP
11.25 Wojskowy program dokumentalny „Krójanty"
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Program dnia
12.20 Turniej miast (1) — Płońsk — Rawicz
13.20 Program prof. Ewy Łętowskiej — rzecznika praw obywatelskich
14.05 Kino familijne — „Profesor Q. E. D., czyli quod erat demonstrandum" (3) — serial prod. ang
15.05 Turniej miast (2)
16.05 Bliżej świata
17.35 Turniej miast (3)
18.30 Studio olimpijskie
20.45 Panorama dnia
21.00 Festiwal Muzyki Krzysztofa Pendereckiego: Raj utracony
22.30 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

19 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 DT — wiadomości
16.50 Dla młodych widzów: „Wokół gryfiady"
17.15 Teleexpress
17.30 „Polonia Restituta" (4) — serial prod. pol.
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc — „Chore słoniątko"
19.00 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji, Gyula Hernadi „Falanster"
21.35 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości — dla niesłyszących (Ł)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Festiwal Polskich Filmów Fabularnych — Gdańsk '88
21.30 Panorama dnia
21.45 „Portret muzyka" — Claudio Monteverdi
23.20 Wieczorne wiadomości
23.25 Rozmowy o cierpieniu

wtorek

20 WRZEŚNIA
PROGRAM I

8.35 Domowe przedszkole
9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 DT — wiadomości
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.35 „Człowiek dla człowieka" magazyn PCK
17.45 Od stolicy do stolicy — program public.
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc — „Kraina Długich Uszu"
19.00 „Lex" — magazyn społeczno-prawny
19.30 Dziennik
20.00 „Złote obrączki" (8) — „Pechowa karta" — serial prod. hiszp.
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 Program publicystyczny
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 „Tajemnice II wojny światowej" — „Jednostka 731 — Czy cesarz wiedział" (1) — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Franka Beyera — „Pobyt" — film prod. NRD
23.30 Wieczorne wiadomości

środa

21 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia DT — wiadomości
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Rzemieślnicy
17.55 „W wędkarskim klubie"
18.20 Dawniej niż wczoraj — Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 Gra o milion
19.30 Dziennik
20.00 „Po co się urodziłem" — film fab. prod. chińskiej
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 „Po co się urodziłem" — film fab. prod. chińskiej
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

czwartek

22 WRZEŚNIA
PROGRAM I

9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia DT — wiadomości
16.50 Dla młodych widzów kino „Kwanta" — „Wielkie eksperymenty" (4) — „Na końcu tęczy" — serial prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 „Harcerska służba graniczna" — wojskowy program publ.
17.55 Telespotkania — Nikita Michałkow — aktor, reżyser, scenarzysta
18.20 Sonda — „Zamki na piasku"
18.50 Dobranoc — „Osiołek poznaje świat"
19.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 „Bergerac" (3) — „Podły chwyt" serial kryminalny prod. ang.
21.00 „Pegaz"
21.45 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne „Dwójki" — Stanisław Ignacy Witkiewicz: „Bezimienne dzieło"
23.30 Wieczorne wiadomości

— Właśnie mówiłem, że nigdy nie zwiodła mnie ładna buzia, prawda kochanie?

piątek

23 WRZEŚNIA
PROGRAM I

8.35 Domowe przedszkole
9.00 DT — wiadomości
9.10 Studio olimpijskie — Seul '88
15.30 Studio olimpijskie — Seul '88
16.45 Program dnia, DT — wiadomości
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego"
17.15 Teleexpress
17.30 Mieszkać — wszechnica budowlana
17.55 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „R"
18.40 „Szaleństwa Maxa" — film prod. francuskiej
18.50 Dobranoc — „O gajowym Robatce i jeleniu Wietrzynosku"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 „Charlie Bubble" — film fab. prod. ang.
21.30 „Czas" — magazyn publ.
22.00 Studio olimpijskie — Seul '88
23.45 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Studio olimpijskie — Seul '88
21.00 Magazyn „Piątek"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i miłość" — film fab. prod. USA
23.30 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

■ *W CHINACH odżyła wiara w tajemne moce pod nazwą qi (podobno odkryte już 2 tys. lat temu). W szpitalu wojskowym w Pekinie młoda lekarka jest w stanie przeszywać pacjentów promieniami Roentgena bez używania jakichkolwiek urządzeń. Utrzymuje ona, że może też — używając tylko swych oczu — badać złamania kości, guzy na mózgu, a także nie narodzone jeszcze dzieci.*

▲ **W WARSZAWIE na Nowogrodzkiej jest antykwariat sprzedający podręczniki szkolne. Wykorzystując brak zaufania do handlu uspołecznionego, ulokowali się przed nim rozmaici cwaniacy. I mają sukcesy! Bywa, że ktoś nie zorientowany płaci u handlarza za książkę 1.200 złotych, a taka sama w antykwariacie kosztuje 120.**

Oczywiście, najlepiej byłoby gdyby uczniowie mogli kupić wszystkie książki do szkoły przed pierwszym września, ale to jest — zdaje się — marzenie ściętej głowy.

■ *CZŁONKOWIE brytyjskiej rodziny królewskiej starają się podróżować po kraju incognito. W tym celu, wykupując bilety lotnicze, podają zmyślone nazwiska. Np. księżniczka Diana (jeszcze przed ślubem z księciem Karolem) podała się za „Miss Buckingham", a książę Edward, kiedy niedawno kupował bilet na lot do Szkocji, nazwał się „Mr Shakespeare".*

▲ **RECEPCJONISTA z wrocławskiego hotelu „Monopol" wspomina w wywiadzie dla „Wieczoru Wrocławia" znamienitych gości, m. in. Marlenę Dietrich, Jana Kiepurę, Paula Robesona. Po 40 latach pracy najprzyjemniej odcisnął mu się w pamięci premier Józef Cyrankiewicz. „Gdy odjeżdżał — cała recepcja dostała godziwy napiwek".**

▲ *JEDNYM Z NAJMŁODSZYCH rekordzistów, którzy trafili ostatnio do księgi rekordów Guinnessa jest 15-letni Vinay Kandelval z Delhi. Zbiera on pudełka po zapałkach. W jego kolekcji jest już ponad 1700 egzemplarzy opakowań zapałek z całego świata, a najstarszy pochodzi z 1855 roku.*

figur na figur

Od razu pokażmy rozkład wszystkich kart. Rozdanie jest dla tych, którzy **lubią smakować rozgrywkę,** którzy **ćwiczą technikę,** a takie ćwiczenia nigdy nie powinny się skończyć, bo przecież zawsze jest w brydżu coś nowego, a o osiągnięciu doskonałości nie mogą marzyć nawet arcymistrzowie.

	♠ — ♥ DW8 ♦ KW9764 ♣ D98	
♠ AK84 ♥ AK9752 ♦ — ♣ K65	N / W E / S	♠ W76532 ♥ 1064 3 ♦ 82 ♣ 2
	♠ D109 ♥ — ♦ AD105 ♣ AW10754	

Licytacja była następująca: **S** — 1 trefl, **W** — kontra **N** — 1 karo **E** — pas, **S** — 4 trefl, **W** — 4 karo, **N** — 5 trefl, **E** — pas, **S** — pas **W** — 5 kier, **N** — kontra, **E** — pas, **S** — 6 trefl i wreszcie **W** — kontra. **Czy ta kontra ma szanse powodzenia?**

My jesteśmy w niezłej sytuacji ponieważ widzimy wszystkie karty, ale — przyznajcie — nie mamy pewności czy ten kontrakt da się położyć. **W** widzi tylko swoje karty i zna przebieg licytacji; atakuje tak jak należało — asem pik. Rozgrywający przebija go na stole atutem, po czym zagrywa dama trefl. I oto jest pytanie: **bić czy przepuścić?** Widząc wszystkie karty wiemy już, że położenie od razu króla trefl wypuszcza grę. A zatem **W** powinien przepuścić. Teraz **S** gra ze stołu blotką karo. Z ręki as i znowu chwila namysłu **W: a może należałoby zabić go blotką trefl i natychmiast zagrać królem trefl?** Jednakże wchodzi tu w grę pewien szczegół: partnerzy na linii **W—E** grają systemem zrzutek ilościowych. **E** na blotkę karo położył ósemkę (wysoka karta), co znaczy że ma on w karach parzystą liczbę kart, a więc dwie lub cztery (gdyby dodał niską kartę, znaczyłoby to że ma w karach liczbę kart nieparzystą). **Lepiej powstrzymać się od bicia. S** zagrywa teraz damą karo — i **W** po raz kolejny ma „zagwozdkę": **a może wsiąść treflem właśnie teraz?** Otóż jeszcze raz należy **przepuścić** i jeszcze raz gdy rozgrywający gra w karo po raz trzeci. W tej sytuacji **S** może jeszcze tylko przebić jednego pika, ale jest pewne że polegnie **bez jednej** (gdyby po raz czwarty zagrał w karo — będzie bez dwóch).

I tak wygląda to ćwiczenie. **Niekiedy warto powstrzymać temperament, zachować powściągliwość. To się może opłacić.**

KRÓL KIER

P.S. W karo szlemika gra się doskonale. Gdyby rozgrywał go **N** — strzał w trefla trzeba oczywiście potraktować asem a oddać lewę dopiero po dwukrotnym zagraniu w atu.

KRZYŻÓWKA

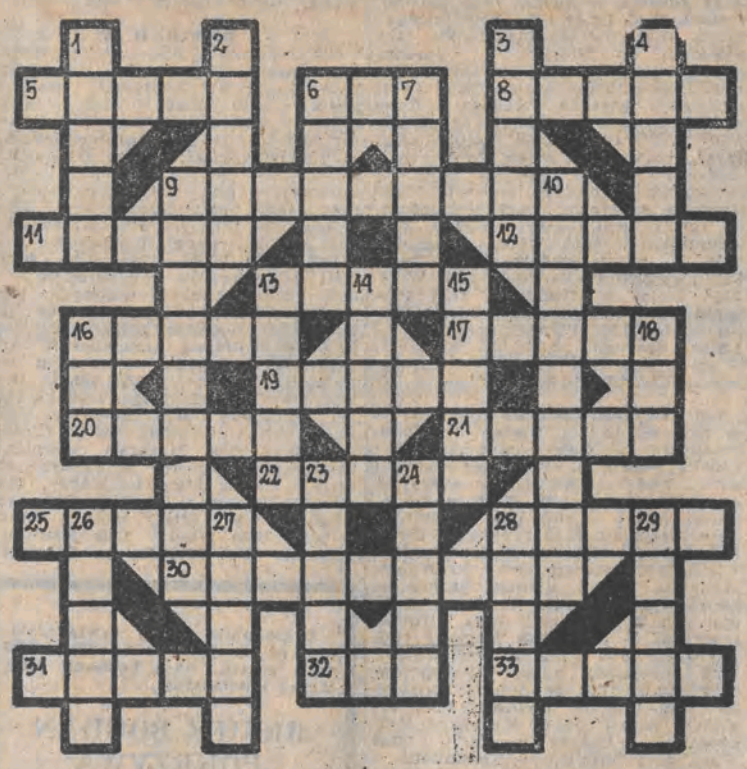

POZIOMO: 5. Złudzenie 6. Męski głos 8. Nieprzetłumaczalny 9. Wytrysk wody w górę 11. Bonifikata, upust 12. Roślina z liliowatych 13. Poległ tu Władysław Warneńczyk 16. Klapka u kieszonki 17. Miasto opisane w „Iliadzie" Homera 19. Tzw. struś amerykański 20. Z rodziny dyniowatych 21. Gościniec, droga 22. Archipelag na Atlantyku 25. Dźwięk w telewizji 28. Narząd 30. Dawna nazwa małego samolotu sportowego 31. Znak zodiaku 32. Tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim 33. Nauka o moralności.

PIONOWO: 1. Przedsiębiorstwo 2. Instrument dęty drewniany 3. Sakiewka 4. Białe, Czarne, Żółte, Czerwone, a także Północne 6. Do bronowania 7. Sławna 9. Strażnica 10. Królowa Egiptu, która popełniła samobójstwo 13. Do kąpieli domowych 14. Szeroki, okrągły brzeg kapelusza 15. Przewaga 16. Stosowany do wyrobu papy 18. Część sztuki scenicznej 23. Tajne porozumienie 24. Roślina uprawna (warzywo i pasza) 26. Kompres 27. Przeszeregowanie na wyższe stanowisko 28. Pewien przeciąg czasu 29. Opera S. Rachmaninowa.

Oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

Znaki Zodiaku
(POŁ ŻARTEM POŁ SERIO)

PANNA (23.8.—22.9). — Musisz wreszcie zdecydować: „wóz albo przewóz". Konsekwentne działanie pozwoli Ci wybrnąć z dość zawiłej sytuacji. Bądź dobrej myśli — masz duże szanse. Znaki przyjazne: Strzelec i Wodnik.

WAGA (23.9.—22.10). — Nie masz powodów do zdenerwowania. Wiadomości okażą się pomyślne. Możesz zaufać swojej gwieździe. Wszystko się ułoży po Twojej myśli. Wyjazd w sprawach rodzinnych nie będzie niestety satysfakcjonujący.

SKORPION (23.10.—22.11). — Nie wolno Ci się poddawać złym nastrojom i czarnym myślom. Przy większym optymiźmie uda Ci się wszystko pomyślnie załatwić. Spodziewaj się interesujących propozycji.

STRZELEC (23.11.—22.12). — Emocje są złymi doradcami. Rozwaga i mocne nerwy — przede wszystkim. To bardzo przyda Ci się w najbliższym czasie. Jakieś niezbyt udane spotkanie towarzyskie.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.1). — Rysują się wspaniałe widoki na przyszłość. Wszystkie życiowe problemy rozwiążesz bez zbytniego wysiłku. Uważaj na zdrowie — będziesz miał problemy.

WODNIK (21.1.—18.2). — Sporo satysfakcji i radości z osiągnięć zawodowych. Natomiast dużo emocji i rozczarowań w życiu rodzinnym. Wszystko jednak skończy się dobrze.

RYBY (19.2.—20.3). — Kiepskie dni masz już za sobą. Teraz okres spokojnej pracy i niemal sielskiej atmosfery w domu. Jakiś list wyjaśni szereg spraw.

BARAN (21.3.—20.4). — Nowe pomysły będą bodźcem do podejmowania pozornie szalonych inicjatyw. Nie będzie czasu na odpoczynek. Jeśli wystąpią kłopoty to zawinione przez Ciebie.

BYK (21.4.—21.5). — Nie unikniesz konfliktu. Spokojnie przeprowadź decydującą rozmowę. Tylko w ten sposób zachowasz twarz i osiągniesz swobodę dalszego działania. Zachowaj ostrożność przy podejmowaniu decyzji.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6). — Tylko Ci się wydaje, że zostałeś sam. Masz jeszcze rodzinę i przyjaciół. Czy potrafisz skorzystać z ich rad i pomocy?

RAK (22.6.—21.7). — Nie bądź taki ponury. Nie jest źle. To co uważasz za działania przeciwko Tobie jest tylko wytworem Twojej imaginacji. Okaż więcej zainteresowania dla rodziny.

LEW (22.7.—22.8). — Nie jesteś zadowolony z siebie. I słusznie — bowiem tym razem zupełnie się nie popisałeś. Ciągle liczysz na szczęśliwy zbieg okoliczności. Tymczasem pora zająć własne stanowisko — przemyślane i jednoznaczne.